

POLSKA

Komisja ucieka przed Ziobrą i chce dla niego aresztu

Członkowie nielegalnej komisji śledczej ds. Pegasusa najpierw wykorzystali policję, aby ta siłowo doprowadziła przed ich oblicze Zbigniewa Ziobrę, a gdy polityk PiS był już w Sejmie, wówczas przedstawiciele koalicji 13 grudnia w pośpiechu zamknęli swoje obrady. Ponadto bezprawnie przegłosowali wniosek o 30-dniowy areszt dla byłego ministra sprawiedliwości. s.5




Gazeta Polska
codziennie

Poniedziałek 03/02/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #22 (3864) / INDEXS 100625 / WYDANIE 1

 albicia.com/GPCodzienne  x.com/GPCodzienne  facebook.com/GPCodzienne  GPCodzienne.pl

Ogromnym zaskoczeniem była piątkowa wiadomość o delegacji Ewy Wrzosek do Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Całkiem niedawno Adam Bodnar usunął ją z Ministerstwa Sprawiedliwości. Portal Niezależna.pl poznał kulisy niespodziewanego awansu rozpolitykowanej prokurator. Wrzosek trafiła do wydziału gospodarczego, który na nowo ma wszcząć śledztwo ws. tzw. dwóch wież, tymczasem nie znalazł się ani jeden prokurator gotowy firmować własnym nazwiskiem to polityczne postępowanie i postawić zarzuty prezesowi Kaczyńskiemu. W kilku źródłach potwierdziliśmy – do ścigania lidera opozycji wskazano właśnie Wrzosek.

AWANS DO ŚLEDZTWA
WS. DWÓCH WIEŻ

WRZOSEK MA SZYBKO POSTAWIĆ ZARZUTY PREZESOWI PIS

Poniedziałek

s.3

PUBLICYSTYKA

Tusk i Trzaskowski – potęga kłamstwa

Kłamstwo, manipulacja, teatr – wielu patrzy ze zdumieniem na kampanię Rafała Trzaskowskiego, kręci głową i zastanawia się, czy ktoś w to jeszcze wierzy. Mam złą wiadomość: wierzy. A kłamstwo, manipulacja i teatr mają wielką moc, czego niejednokrotnie w dziejach polskiej polityki doświadczaliśmy. s.13

POLSKA

PiS z PSL przejęli Puławę

Jeszcze rok temu politycy PSL zarzekali się, że nie będą wchodzić w żadne kontakty z PiS. Marszałek sejmu Piotr Zgorzelski zapowiadał również wyrzucenia z partii każdego, kto wejdzie w kontakty z partią opozycyjną. Tymczasem w ubiegłym tygodniu doszło do przewrotu politycznego w Puławach. s.4

POLSKA

Leszczyna blokuje rozwój onkologii

Minister Leszczyna unieważniła konkurs ogłoszony w 2023 r. na rozwój onkologii. W sumie 19 placówek zostało pozbawionych ponad 4 mld zł. Leszczyna twierdzi, że konkurs unieważniła ze względu na nieprawidłowości. – Pani Leszczyna, anulując konkurs, zablokowała możliwość leczenia ludzi – mówi Katarzyna Sójka. s.3

ŚWIAT

Gender znika z amerykańskiego rządu

Prezydent USA Donald Trump podjął kolejne kroki w walce z ideologią gender. Pracownicy federalni dostali polecenie, by usunąć zaimki ze swoich podpisów, stosowane przez osoby transpłciowe, chcące pokazać rozmówcy ich „płeć”, ale także przez osoby, które „żyją zgodnie ze swoją płcią biologiczną”. s.9





Pius X (wł. Giuseppe Melchiorre Sarto)

(1835–1914) włoski papież w latach 1903–1914, święty Kościoła katolickiego

„(...) Społeczeństwo nie będzie zbudowane, o ile Kościół nie położy fundamentów i nie będzie kierował budową. Nie. Cywilizacji nie trzeba powtórnie odkrywać, nie trzeba budować nowego społeczeństwa na obłokach. To zostało już dokonane. Jest nim chrześcijańska cywilizacja i katolickie społeczeństwo. „

2

PONIEDZIAŁEK 3 LUTEGO 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 3.02 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 07:13 ZACHÓD słońca 16:26
Imieniny obchodzą: Błażej, Błażka, Celeryn, Celeryna, Hipolit, Hipolita, Ignacy, Klaudyna, Maksym, Oilela, Oskar, Stefan, Telimena, Uniemysł, Uniesława

Gdańsk	3°C	Lublin	1°C
Katowice	2°C	Kraków	2°C
Łódź	2°C	Poznań	3°C
Warszawa	2°C	Wrocław	4°C

Wtorek 4.02 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 07:11 ZACHÓD słońca 16:28
Imieniny obchodzą: Andrzej, Awentyn, Czesłóg, Eustachia, Eustachiusz, Eustachy, Gilbert, Izidor, Jan, Joanna, Józef, Mariusz, Weronika, Witosława, Zaneta, Zanna

Gdańsk	4°C	Lublin	1°C
Katowice	3°C	Kraków	3°C
Łódź	3°C	Poznań	5°C
Warszawa	2°C	Wrocław	5°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Cyrk i komedia

Takiego cyrku chyba nikt się nie spodziewał. To była fantastyczna komedia z rozpisanymi na „żywiol” rolami. W głównej wystąpiła policja, która o mało nie weszła do studia telewizyjnej Republiki, by zatrzymać świadka, a nie podejrzanego – Zbigniewa Ziobrę. Gdy polityk opuścił gmach stacji, odjechał na sygnale do Sejmu. Tam role się już zmieniły. Tym razem to członkowie komisji śledczej ds. Pegasusa skradli show biednym policjantom. Chcąc uniknąć konfrontacji z byłym ministrem sprawiedliwości i przy okazji szukając sposobności do ukarania go aresztem, gremium zamknęło w popłochu posiedzenie. W międzyczasie rolę największego pajaca odegrał Witold Zembaczyński, który zdeptał... naleśnika, podanego w ramach prowokacji przez jednego z polityków PiS. Kto obserwuje politykę, ten w cyrku się nie śmieje.

Rafał Zawistowski



WOJCIECH MUCHA

Groteskowi, ale i groźni

Przeglądając się dość przypadkowej zbieranie postaci, którą Donald Tusk wysłał do wdrażania w Polsce siłą „demokracji walczącej”, ma się wrażenie oglądania niskobudżetowej komedii pomyłek. Weźmy np. posła Witolda Zembaczyńskiego, rozdeptującego swoim trumiennym chodakiem naleśnik podczas konferencji prasowej, na której tzw. komisja ds. Pegasusa tłumaczyła się, dlaczego nie przesłuchała Zbigniewa Ziobry. Przecież to doskonała ilustracja farsy pod nazwą „koalicja 13 grudnia”. Ludzie tak chcący uchodzić za groźnych stają się groteskowo śmieszni. Ale nie dajcie się Państwo zwieść, bo choć to ich rzeczywista natura, to mają oni przykryć swoją działalnością ważniejsze rzeczy. Za kulisami hucpy uprawianej przez ten rząd i podległych mu ludzi dzieją się bowiem rzeczy o krytycznym znaczeniu dla Polski. Słyszymy choćby wypowiedziane po raz pierwszy tak głośno słowa o tym, że Polska będzie zmuszona do wzięcia udziału w tzw. pakcie migracyjnym. Nie po to „unieważnili referendum”, by miało to pozostać bez konsekwencji. I choć starają się to zakrzyczeć, to efekty zobaczymy zapewne już niebawem na ulicach polskich miast.

Jacek
LiziniewiczKlimatyczny
reset

W zasadzie wiedziałem, że tak się to wszystko skończy. Na cztery miesiące przed wyborami Koalicja Obywatelska pstryknęła palcami i cały rząd nie jest już awangardą zielonej polityki i ratowania klimatu. Z Zielonym Ładem też już oni nie mają nic wspólnego, a ten przecież powstał za czasów Mateusza Morawieckiego. Paradoksem jest to, że rzeczywiście rząd Prawa i Sprawiedliwości zrobił więcej dla klimatu i zwierząt niż rząd Donalda Tuska. Ostatnie 10 lat to rozkwit ruchu prosumenckiego. OZE rozwijało się najszybciej w historii. Jeśli chodzi o zwierzęta, to wprowadzono przepisy dobrostanowe, emerytury dla zwierząt w służbach mundurowych i zwiększenie kar za znęcanie się nad zwierzętami. Donald Tusk – ani w tej, ani w poprzedniej kadencji – nie zrobił nic. Mimo to ma poparcie organizacji ekologicznych, które co prawda widzą „olewaczy” stosunek premiera, ale co mają robić? Przysiąc, że PiS było lepsze? Nigdy. Nie zrobią tego, nawet gdyby Tusk zjadł w „Kropce nad i” rosół z bocią. To bliźniacza sytuacja z tym, co obserwowaliśmy w sprawie relacji z Rosją. Służby ubabrane po pachy współpracą z Sowietami najgłośniej krzyczą, że to PiS jest prorosyjski. Śmiechu warte.

Piotr
LisiewiczTrzy literki
Owsiaka

Gdy Jerzy Owsiak postanowił zastraszyć reklamodawców Republiki, przypomniał mi się jego list do pierwszej damy, Agaty Kornhauser-Dudy, z 2017 r.: „Z polskiej armii w ostatnim czasie odeszło kilkudziesięciu generałów i kilkuset oficerów. Wszyscy cieszyli się bardzo dobrą opinią, mieli ogromne doświadczenie i wiedzę, byli super fachowcami”. Wow! Kilkuset oficerów, ze skompromitowanych, starych układów, tzw. trepostwa, których usunął Antoni Macierewicz, i wszyscy „bardzo dobrzy”, zero dobrych, średnich albo, nie daj Boże, słabych. Ktoś naiwny zapytałby, skąd zainteresowanie organizatora akcji charytatywnych wojskiem? Nie jego działka? No nie jego, bo to on jest działką tamtych. Obok Owsiaka najsilniej uderza w Republikę Kamila Biedrzycka. Żaden dziennikarz w III RP nie przepisał takiej galerii generałów z rodowodem z czasów Jaruzelskiego, często skompromitowanych resetem. Gdy Rosja pełno skalowo zaatakowała Ukrainę, byli to m.in. Stanisław Koziej, Mirosław Różański, Mieczysław Gocuł, Mirosław Cieniuch, Mieczysław Bieniek, Leon Komornicki i Jarosław Kraszewski. I młodszy ekspert od oskarżania PiS o związki z Rosją Piotr Pytel. Naprawdę ktoś ma wątpliwości, kto chce zniszczyć Republikę?



PRACE NA ODRZE OSTATECZNIE ZATRZYMANE

PRZYRODA \ Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie orzekł, że Wody Polskie prowadziły prace regulacyjne na Odrze z pogwałceniem prawa. Sąd uchylił decyzje generalnego dyrektora ochrony środowiska oraz regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Szczecinie zezwalające na prowadzenie prac na rzece.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 3 LUTEGO 2025

3

PROKURATURA \ Awans do śledztwa ws. dwóch wież

Wrzosek ma szybko postawić zarzuty prezesowi PiS

Ogromnym zaskoczeniem była piątkowa wiadomość o delegacji Ewy Wrzosek do Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Całkiem niedawno Adam Bodnar usunął ją z Ministerstwa Sprawiedliwości. Portal Niezależna.pl poznał kulisy niespodziewanego awansu rozpolitykowanej prokurator. Wrzosek trafiła do wydziału gospodarczego, który na nowo ma wszcząć śledztwo ws. tzw. dwóch wież, tymczasem nie znalazł się ani jeden prokurator gotowy firmować własnym nazwiskiem to polityczne postępowanie i postawić zarzuty prezesowi Kaczyńskiemu. W kilku źródłach potwierdziliśmy – do ścigania lidera opozycji wskazano właśnie Wrzosek.

Grzegorz Broński
Niezależna.pl

W niedawnym raporcie komisji Dariusza Korneluka, który stał się narzędziem do politycznej walki koalicji 13 grudnia z opozycją, sporo miejsca poświęcono sprawie tzw. dwóch wież. O intencji bodnarowców świadczy już pierwszy akapit dokumentu.

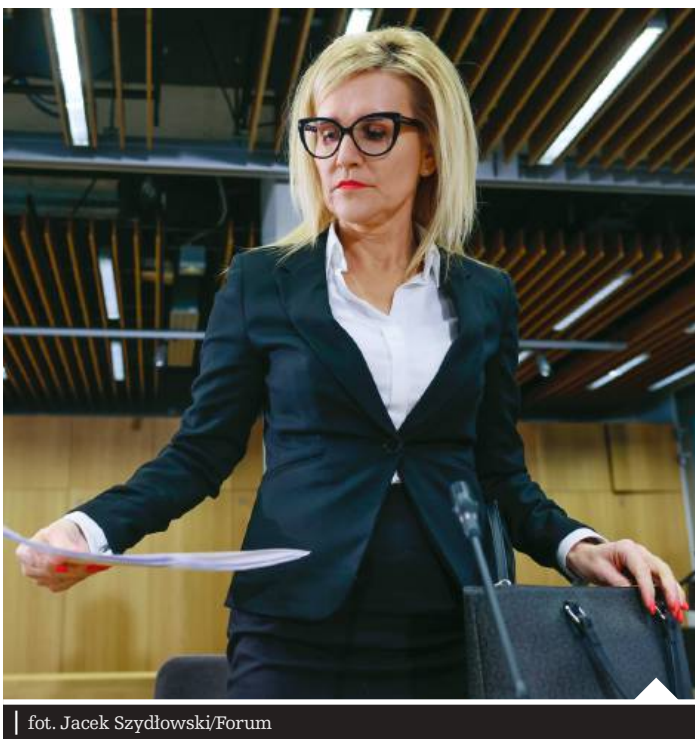
W styczniu 2019 r. seria publikacji „GW” obnażyła „kulisy negocjacji biznesowych pomiędzy liderem PiS oraz austriackim przedsiębiorcą G.B., które dotyczyły wybudowania dwóch wieżowców na należącej do spółki Srebrna działce w Warszawie. Po tym jak transakcja nie doszła do skutku, pełnomocnicy ww., w dniu 25 stycznia 2019 r. zawiadomili prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa oszustwa przez J.K.” – czytamy. „J.K.” – to oczywiście Jarosław Kaczyński, a „G.B.” to Gerald Birgfellner, którego reprezentował mec. Roman Giertych, obecnie poseł KO. Zawiadomienie Austriaka trafiło do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, która

odmówiła wszczęcia postępowania.

Jak ustalił portal Niezależna.pl, kierownictwo Prokuratury Okręgowej w Warszawie już podjęło decyzję o wszczęciu śledztwa. Wedle naszych informacji wydano nawet pisemne polecenie w tej sprawie.

Problem się pojawił, gdy rozpoczęto poszukiwania prokuratora, który podjąłby się tego zadania jako referent. I tu pierwsze zaskoczenie bodnarowców – nie znaleźli ani jednego chętnego, który z własnej woli chciałby firmować nazwiskiem polityczną akcję. Z prostej przyczyny – nie chcą ryzykować, bo jako prawnicy zdają sobie sprawę z bezprawności tego działania i wiedzą, że grożą za nie w przyszłości konsekwencje dyscyplinarne, a nawet karne.

Z powodu braku chętnych nielegalne kierownictwo prokuratury zarządziło losowanie śledczego do sprawy Kaczyńskiego. Jego kulisy poznaliśmy w trzech wiarygodnych źródłach. – Postanowili przeprowadzić losowanie wśród prokuratorów. Dosłownie w myśl zasady „na kogo wypadnie, na tego być” – usłyszeliśmy. Pró-



| fot. Jacek Szydłowski/Forum

bowano też ograniczyć krąg uczestników „loterii”, aby wybrać odpowiedniego prokuratora. – Chciano kogoś ze starej ekipy. Przekaz miał brzmieć, że dawny zaufany Ziobry stawia zarzuty Kaczyńskiemu. To miało podkręcić atmosferę – słyszymy.

Pech chciał, że los wytypował prokurator Martę Choromańską, którą jesienią 2020 r. liberalne media ata-

kowały za... obronę kościoła (broniła zabytkowego kościoła św. Aleksandra w Warszawie przed zbezczeszczeniem przez proaborcyjny tłum). Takiego wyniku losowania bodnarowcy nie mogli zaakceptować. Rozpoczęto gorączkowe poszukiwanie innego śledczego do ścigania lidera PiS.

W ostatni piątek Prokuratura Okręgowa w Warszawie

opublikowała na X krótki komunikat: „W związku z zainteresowaniem opinii publicznej informujemy, że z dniem 3 lutego 2025 r. Pani Prokurator Ewa Wrzosek została delegowana do wykonywania czynności służbowych w 3 Wydziale do spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Okręgowej w Warszawie”.

Dlaczego to ważne? Właśnie w tym wydziale będzie prowadzone śledztwo w sprawie „dwóch wież”. A rozmówcy portalu Niezależna.pl mówią wprost: nagle decyzja o delegacji Wrzosek z mokotowskiej prokuratury do okręgu jest z tym ściśle związana. Jest ona bowiem – jak się dowiedzieliśmy – typowana do wszczęcia tego śledztwa.

Wedle naszego informatora Wrzosek miała zadeklarować gotowość do prowadzenia działań wobec Jarosława Kaczyńskiego oraz postawienia mu szybko zarzutów.

Decyzja ws. przydzielenia Wrzosek do nielegalnie wznowionej sprawy tzw. dwóch wież ma zostać formalnie podjęta na początku tego tygodnia. Zdaniem naszych rozmówców wszystko zostało już jednak ustalone.

Leszczyna blokuje rozwój onkologii

SŁUŻBA ZDROWIA \ Minister Leszczyna unieważniła konkurs ogłoszony jeszcze w 2023 r. na rozwój onkologii. W sumie 19 placówek zostało pozbawionych ponad 4 mld zł. Leszczyna twierdzi, że konkurs unieważniła, ponieważ służby dopatrzyły się nieprawidłowości. – Pani Leszczyna nie po raz pierwszy kłamie. Anulując konkurs, zablokowała możliwość leczenia ludziom – mówi Katarzyna Sójka. – Chodzi o ponowne rozdanie pieniędzy, ale tym razem „swoim”. Tylko tym można wytłumaczyć fakt, że Leszczyna od razu zapowiada nowy konkurs na tych samych zasadach – podkreśla Ewa Leniart, posłanka PiS z Podkarpacia, gdzie anulowanie konkursu oznacza dramat dla pacjentów.

Kilka dni po tym, jak Izabela Leszczyna „gotowała w WOŚP” na rzecz onkologii i hematologii dziecięcej, unieważniła ogłoszony i rozstrzygnięty już konkurs na wsparcie placówek onkologicznych środkami o wartości 4,2 mld zł. 31 stycznia dyrektorzy 19 placówek w Polsce otrzymali z resortu zdrowia informację o unieważnieniu konkursu i jednocześnie ogłoszeniu no-

wego na tych samych zasadach. Tyle że w ramach KPO i na kwotę ponad 5 mld zł. W oficjalnym komunikacie resortu zdrowia jako przyczynę anulowania konkursu podano decyzję „Centralnego Biura Antykorupcyjnego o przedłużeniu kontroli w konkursie nr FM-SIS.02.ONKO.2023”. Leszczyna, odpowiadając posłance PiS Katarzynie Sójce na platformie X, stwierdziła, że nie może

brać odpowiedzialności „za ich przekręty”.

Sójka uważa, że anulowanie konkursu jest skandalem i po prostu uniemożliwieniem pacjentom leczenia. – Pani Leszczyna nie po raz pierwszy kłamie. Najwidoczniej nie rozumie, o jakie środki chodzi. Porównywanie 4,2 mld zł z Funduszu Medycznego na kompleksowe projekty infrastrukturalne w onkologii, gdzie wartość projektu

mogła sięgać 300 mln zł, ze wsparciem z KPO jest błędne. Te środki są bowiem przeznaczone również dla niereferencyjnych podmiotów na inne cele i mają dużo mniejsze maksymalne dofinansowanie. To są zupełnie inne środki, wręcz komplementarne względem siebie. To pani Leszczyna powinna zrozumieć, pomimo swojej niekompetencji. Najwyraźniej też nie zorientowała się, że w międzyczasie te 19 szpitali nie mogło wnioskować o inne środki na ten sam cel, bo tak stanowi prawo. Swoją niekompetencją minister Leszczyna odebrała tym 19 placówkom możliwość pozyskania funduszy dla pacjentów onkologicznych – mówi Katarzyna Sójka.

– Jeśli były w ogóle jakieś nieprawidłowości, to ludzie za nie odpowiedzialni powinni ponieść konsekwencje, a reakcją nie powinno

być unieważnianie całego konkursu. Przez miesiąc Leszczyna zwodziła dyrektorów placówek, negocjując z nimi. – Chodzi o ponowne rozdanie pieniędzy, ale tym razem „swoim”. Tylko tym można wytłumaczyć fakt, że Leszczyna od razu zapowiada nowy konkurs na tych samych zasadach. To jest polityczna decyzja uderzająca m.in. w Podkarpacie, gdzie obóz pani Leszczyny nie ma poparcia. A oznacza ona dramat dla naszego regionu. Dwa szpitale, uniwersytecki w Rzeszowie i powiatowy w Brzozowie, zostały pozbawione łącznie 450 mln zł na rozwój. A to one zapewniają leczenie onkologiczne w regionie. To skazanie pacjentów na cierpienie i wielu na śmierć – mówi nam Ewa Leniart, posłanka PiS i była wojewoda z Podkarpacia.

.....
Jarosław Molga

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fol. Wikipedia/d

KOLEJNA ŚMIERĆ ŻOŁNIERZA

WOJSKO \ „Z głębokim żalem informujemy, że dziś w nocy na terenie działań operacji Bezpieczne Podlasie doszło do samobójczej śmierci jednego z żołnierzy. Okoliczności tragicznego zdarzenia wyjaśnia Żandarmeria Wojskowa pod nadzorem Prokuratury” – poinformowało Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych.

4

PONIEDZIAŁEK 3 LUTEGO 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, minister funduszy i polityki regionalnej, zaatakowała swój rząd za to, że obciął fundusze na budownictwo społeczne. „Może powstać wrażenie, że po prostu »marginalizowana« jest polityka konkurencyjna dla budownictwa deweloperskiego” – napisała wczoraj minister z Polski 2050.

Jacek Liziniewicz

Sprawę minister na-
głośniła po raz pierw-
szy w sobotę wieczó-
rem. Jak przekazała
w komunikacie, pierwotnie
rząd przekazał na budow-
nictwo społeczne 1,1 mld zł
i taka kwota została ustalo-
na w grudniu ubiegłego roku
z ministrem finansów. Okaza-
ło się jednak, że nagle została
ona drastycznie ucięta. „Tyl-
nymi drzwiami obcięto środ-
ki na społeczne budownictwo
do zaledwie 618 mln zł. To
4 razy mniej niż za rządów PiS
w 2023! Nie tędy droga! Jako
koalicja musimy dotrzymy-
wać słowa. Polska 2050 zło-
żyła ustawę zwiększającą li-
mity Funduszu Dopłat o 1 mld
i oczekuje poparcia koalicjan-
tów. A pieniądze na budownic-
two społeczne powinny wró-
cić tam, gdzie były – na budo-
wę mieszkań na tani wynajem”
– napisała Pełczyńska-Nałęcz.

Kolejnego dnia ujawniła, że
cięcia nastąpiły, bo koniecz-

POLITYKA \ Burza wokół budownictwa społecznego

Minister sugeruje wpływ deweloperów na rząd

ne okazało się zwiększenie
pomocy dla powodzian. To
jednak jej nie przekonało. Jej
zdaniem powinno się... ode-
brać pieniądze TVP. Sugeru-
je również, że wróci wycze-
kiwany przez deweloperów
program kredytów 0-proc.,
a także twierdzi, że utracenie
budownictwa społeczne-
go może wyglądać jak czysz-
czenie pola deweloperom.
„Pomoc dla powodzian miała
przecież pójść z pieniędzy pla-
nowanych na kredyt 0-proc.
Czy tak się stało? Są różne
wydatki, z których można
ciąć, np. TVP i Fundusz Ko-
ścielny, rozmaite rezerwy. Czy
naprawdę trzeba ciąć z obsza-
ru, który Polacy uważają za
kluczowy dla ich jakości ży-
cia? Czy naprawdę, w czasie
gdy nasza gospodarka dobrze
się rozwija, ambitna polity-
ka mieszkaniowa koalicji to
600 mln zł? To 4 razy mniej,
niż na społeczne budownic-
two przeznaczył w 2023 PiS”
– napisała Pełczyńska-Nałęcz.

Tymczasem wszystko mia-
ło wyglądać zupełnie inaczej.
W 100 konkretach Donald Tusk
obiecywał, że w pierwszych
miesiącach po wyborach prze-
znaczy 10 mld zł na rewitali-
zację i remonty pustostanów
w zasobach polskich samorzą-
dów oraz 3 mld zł rocznie na
dofinansowanie nowych pro-
jektów w modelu TBS oraz re-
mont i powiększenie miejskich

zasobów mieszkaniowych.
Nic takiego nie miało miej-
sca. Nie dość, że nie ma 3 mld
zł na TBS, to jeszcze środki te
zmniejszono do 1/4 tego, co
wydawali poprzednicy. Tusk
nie wprowadził również za-
powiadanego kredytu 0-proc.
i nie przeprowadził ustawy za-
pewniającej dopłaty do wynaj-
mu w wysokości 600 zł.

Dlaczego budownictwo spo-
łeczne zostało ucięte? Zda-
niem Adriana Zandberga
z Razem Krzysztof Paszyk,
który odpowiada za cięcia,
zrobił gest wobec dewelope-
rów. – To, że PSL ma wśród
swoich polityków wielu ta-
kich, którym dużo wpłaca-
li na kampanię właściciele
firm deweloperskich, to chy-
ba też nie jest zaskoczeniem
– powiedział wczoraj Adrian
Zandberg. Przypomnijmy,
w ubiegłym roku za związki
z deweloperami stracił poseł
PSL Jacek Tomczak. O tym, że
deweloperzy mieli wpłacać na
kampanię – PSL i PO – pisała
w ubiegłym roku organizacja
Miasto Jest Nasze. „1/5 wpłat
na PSL pochodzi od szero-
ko pojętej branży deweloper-
skiej. 13 wpłacających prze-
kazało PSL-owi prawie mi-
lion złotych. W zamian za to
PSL pcha kredyt 0-proc., który
zniszczy szanse na mieszkanie
dla milionów młodych” – czy-
tamy w informacji. Analogicz-
ne wpłaty przyjmowała PO.

Co więcej, obie partie to po-
pierają. „Ogromnie gratuluję
Markowi Grzegorzowi Woj-
ciechowskiemu – wicemar-
szałkowi województwa lubel-
skiego i sekretarzowi Zarzą-
du Okręgu nr 6 Prawo i Spra-
wiedliwość, oraz Mariuszowi
Wicikowi, Pełnomocnikowi
PiS w powiecie puławskim,
znakomicie wykonanej pra-
cy i stworzenia koalicji więk-
szościowej PiS-PSL w Radzie
Miasta Puławy” – napisał
Przemysław Czarnek. Sama
radna podkreśla, że zmiana
frontu to wynik jej poglądów.
„Mój światopogląd nie ulega
zmianie i nigdy nie ukrywa-
łam, że bliżej mi do prawej
strony. Decyzję podjęłam jed-
nak z innego powodu. Uwa-
żam, że dotychczasowy układ
nie miał możliwości realnego
działania. Zbyt wiele sprzecz-
nych poglądów, różnych inte-
resów, własnych ambicji. Po-
trebujemy sprawnego dzia-
łania. Czy to się uda? Wie-
rzę, że tak” – napisała radna
Szczepańska-Świszcz.

.....

Jacek Liziniewicz



fol. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PAKT MIGRACYJNY \ Polski rząd zgadza się na przyspieszenie

Rzecznik Scholza wsypał premiera

O tym, że polski rząd zgodził się na przyspieszenie wdro-
żenia paktu migracyjnego, polska opinii publiczna dowie-
działa się od rzecznika rządu niemieckiego. – Rząd Tuska
od samego początku nas oszukuje. Rafał Trzaskowski
publicznie kłamał, mówiąc, że Polska może być wyłączo-
na z regulacji przewidzianych tym paktem. Rząd Tuska
i Trzaskowski realizują potrzeby polityki niemieckiej w tej
sprawie – mówi „Codziennej” Paweł Jabłoński. – Rząd
Tuska dystansuje się od polityki migracyjnej, ale w rzeczy-
wistych swoich działaniach urzędowych jako prezydencja
UE realizuje jak za panią matką wszystkie dyrektywy
brukselskie – komentuje Jacek Saryusz-Wolski.

Jarosław Molga

Rzecznik prasowy
niemieckiego MSW
właśnie powiedział
na konferencji pra-
sowej niemieckiego rządu, że
na spotkaniu unijnych mini-
strów wczoraj w Warszawie
była zgoda co do wcześniej-
szego wprowadzenia paktu
migracyjnego – poinformo-
wała w ostatni piątek w me-
diach społecznościowych
dziennikarka Aleksandra Fe-
dorska i zapytała publicznie
szefa polskiego MSW Toma-
sza Siemoniaka, czy rzeczy-
wiście zgodził się na to. Sie-
moniak wydał oświadczenie,
w którym stwierdził, że „po-
ziom niekompetencji niektó-
rych posłów PiS i pseudo-
ekspertów, którzy wzmogli
się po rzekomych decyzjach
NIEFORMALNEJ Rady JHA
UE, przekracza wszystkie
granice. Nie było żadnych

decyzji, zasadniczo nie zapa-
dają na nieformalnych posie-
dzeniach”.

Komunikat Siemoniaka były
szef MSZ Szymon Szynkow-
ski vel Sęk w rządzie Mora-
wieckiego nazwał żartem.
– Na nieformalnych spotka-
niach rad niemal nigdy nie
podejmuje się formalnych de-
cyzji, jednak służą one czę-
sto uzgodnieniu stanowisk.
Rzecznik niemieckiego MSW
potwierdził zgodność państw
(a więc także prowadzącej ob-
rady Polski!), podczas spotka-
nia w Warszawie, co do szyb-
kiej implementacji paktu mi-
gracyjnego, nawet szybszej
niż lato 2026 r. – skomento-
wał twierdzenia Siemoniaka
Szynkowski vel Sęk. I dodał,
że w czasie polskiej prezy-
dencji w UE nasz rząd pro-
wodzi działania, „by w nieko-
rzystnych dla nas sprawach
nie osłabiać szkodliwych
trendów, ale wręcz je przy-
spieszać. To jest dramat”.

PiS z PSL przejęli Puławy

POLITYKA \ Jeszcze rok temu politycy PSL zarzeka-
li się, że nie będą wchodzić w żadne kontakty z PiS.
Marszałek sejmu Piotr Zgorzelski zapowiadał również
wyrzucenie z partii każdego, kto wejdzie w kontak-
ty z największą dziś partią opozycyjną. Tymczasem
w ubiegłym tygodniu doszło do przewrotu politycznego
w Puławach, gdzie PiS będzie rządzić z PSL.

Jeśli jakikolwiek działacz
pójdzie w koalicję z PiS al-
bo inną partią niż ta, któ-
rą wskaże kierownictwo, to
zostanie usunięty z partii
– tak w ubiegłym roku mó-
wił Piotr Zgorzelski w Radiu
Zet. Wczoraj jednak nie był
tak pryncypialny i stwier-
dził jedynie, że w samorzą-
dach dzieją się różne rzeczy.
Swoje zdanie musiał zrewi-
dować, po tym jak okazało
się, że w mieście Puławy do-
szło do zaskakującej zmia-
ny politycznej. Na stronę PiS
przeszła radna Anna Szczepa-
ńska-Świszcz i w efekcie
odwołany został tamtejszy
przewodniczący rady miej-
skiej.

Do tej pory w mieście wła-
dzę sprawowała koalicja
składająca się z KO (ośmiu
radnych), Trzeciej Drogi
i dwóch lokalnych komite-
tów, którzy w sumie mieli
11 szabel w 21-osobowej ra-
dzie. W opozycji był jedynie
PiS z 10 radnymi (partia ta
zdobyła w mieście 47 proc.
głosów). Teraz sytuacja się
zmieniła, gdy na stronę PiS
przeszła Anna Szczepańska-
Świszcz, która co prawda
dostała się z niezależnego
komitetu prezydenta Pawła
Maja, ale kilka tygodni temu
formalnie wstąpiła do Pol-
skiego Stronnictwa Ludowe-
go. Teraz więc wychodzi na
to, że PSL ma koalicję z PiS.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10 GOSPODARKA

11 GOSPODARKA/PROGRAM TV

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

16

SPORT



KO PRZED PIS

POLITYKA \ Według badania United Surveys dla WP największym poparciem cieszy się obecnie KO – 32 proc. Kolejne miejsca to: PiS – 30,3 proc., Konfederacja – 12,8 proc., Trzecia Droga – 8,4 proc. i Lewica – 8,2 proc.



TVP NIE DLA OPOZYCJI

MEDIA \ Wczoraj Wirtualne Media pokazały dane dotyczące czasu antenowego, którego udzielono rządowi i opozycji w TVP. Dla rządu przypadło ponad 83 proc. czasu antenowego.

– Rząd Tuska od początku oszukuje nas w sprawie paktu migracyjnego. W trakcie kampanii wyborczej uroczyście unieważniał referendum w sprawie odrzucenia paktu, potem jako premier zapewniał, że Polska będzie beneficjentem paktu. Rafał Trzaskowski publicznie kłamał, twierdząc, że Polska będzie na lata zwolniona z regulacji, które pakt migracyjny wprowadza, i UE wcale nie wymaga od nas przyjmowania migrantów lub płacenia za nich – mówi „Codziennej” Paweł Jabłoński, poseł PiS, wiceminister MSZ w rządzie Morawieckiego. Przypomina, że rząd twierdził, iż wytyczne KE w sprawie wdrażania paktu z ubiegłego roku są tylko dokumentem technicznym, a zapisano w nim, że Polska musi w całości podlegać regulacjom paktu, a więc przyjmować relokowanych migrantów lub płacić, jeśli ich nie przyjmie, dziesiątki tysięcy euro za migranta. Podkreśla, że to, iż w Polsce mamy obecnie około miliona uchodźców z Ukrainy, nie wpłynie w żaden sposób na kwoty relokacji narzucone przez KE, bo zgodnie z zapisami paktu bierze ona pod uwagę „aktualną sytuację”, a ukraińscy uchodźcy pojawili się w Polsce w 2022 r. po wybuchu wojny. – Rząd Tuska realizuje postulaty niemieckich partii przed czekającymi ich wyborami. Migracja, deportacje, zamknięcie granic to główne tematy kampanii wyborczej w Niemczech. CDU-CSU i SPD muszą pokazać, że coś robią z tymi problemami, bo zyskuje AfD. Rząd Tuska realizuje więc postulaty niemieckiej polityki – podkreśla Jabłoński.

Potwierdził to Magnus Brunner, komisarz UE odpowiedzialny za migrację, w odpowiedzi na zapytanie europosła Konfederacji Marcina Sypniewskiego. „Polska jest związana wszystkimi instrumentami ustawodawczymi wchodzącymi w skład paktu o migracji i azylu. (...) Zgodnie z prawem UE nie ma prawnych możliwości zwolnienia Polski z wdrażania jakichkolwiek części paktu. (...) W październiku 2025 r. Komisja przeprowadzi ocenę tego, które państwo członkowskie znajdzie się pod presją migracyjną. (...) Ocena ta zostanie uwzględniona w pierwszym rocznym cyklu zarządzania migracją, który rozpocznie się w połowie 2026 r. Polska nie przedstawiła jeszcze Komisji żadnych informacji w ramach pierwszego cyklu” – odpowiedział Brunner.

SKANDAL \ Ucieczka nielegalnej komisji ds. Pegasus przed b. ministrem sprawiedliwości

Komisja ucieka przed Ziobrą i chce dla niego aresztu

Członkowie nielegalnej komisji śledczej ds. Pegasus najpierw wykorzystali policję, aby ta siłowo doprowadziła przed ich oblicze Zbigniewa Ziobrę, a gdy polityk PiS był już w Sejmie, wówczas przedstawiciele koalicji 13 grudnia w pośpiechu zamknęli swoje obrady. Ponadto bezprawnie przegłosowali wniosek o 30-dniowy areszt dla byłego ministra sprawiedliwości. – Jeżeli Polska ma być państwem prawa, to sąd nie ma innej możliwości, jak tylko uznać, że wniosek pochodzi od organu, który nie istnieje – mówi „GPC” prof. Genowefa Grabowska.



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Jan Przemyński

Trybunał Konstytucyjny 10 września 2024 r. orzekł, że zakres działania komisji śledczej ds. Pegasus jest niezgodny z konstytucją, gdyż członkom organu bezprawnie nadano kompetencje m.in. do ingerencji w decyzje władzy sądowniczej. Przedstawiciele koalicji 13 grudnia postanowili jednak zignorować obowiązujące w Polsce przepisy i nierzadko wykorzystując służby, zmuszać polityków opozycji, aby ci ostatecznie pojawili się przed obliczem nielegalnej komisji.

W piątek grupa posłów, którym przewodzi Magdalena Sroka z PSL, chciała ten scenariusz zrealizować wobec b. ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Od rana policja sprawdzała adresy, pod którymi mógł przebywać polityk, ale nie znalazła go w żadnej z tych lokalizacji. Tuż po godz. 9,30 b. szef resortu sprawiedliwości pojawił się w Telewizji Republika, gdzie udzielił wywiadu red. Michałowi Rachonowi. To z kolei wywołało na-

tychmiastową reakcję służb, które zaczęły gromadzić się w okolicach siedziby naszej stacji. W pewnym momencie policjanci próbowali nawet wejść do Domu Wolnego Słowa, ale nie zostali wpuszczeni.

Zbigniew Ziobro po zakończeniu wywiadu dobrowolnie wyszedł do funkcjonariuszy, których poinformował, że podporządkuje się ich zaleceniom. Został następnie przewieziony do Sejmu. W tym samym czasie nielegalna komisja ds. Pegasus prowadziła posiedzenie, a jej członkowie zachowywali się tak, jakby wcale nie chcieli przesłuchiwać polityka PiS. W momencie gdy Ziobro był już na terenie parlamentu, przedstawiciele partii rządzących nerwowo zaczęli dążyć do jak najszybszego zamknięcia obrad. – Szybko, kończymy, bo zaraz tu wejdzie – miał powiedzieć jeden z członków nielegalnej komisji, co później ujawnił poseł Konfederacji Przemysław Wipler. Co ciekawe, na nagraniach z posiedzenia widać też, jak głos w dyskusji próbuje zabrać poseł Sławomir Ćwik z Polski 2050, jednak jest bloko-

wany przez swoją koleżankę Joannę Kluzik-Rostkowską z KO, aby przyspieszyć zamknięcie obrad. Ponadto członkowie komisji bezprawnie przegłosowali wniosek o wyrażenie zgody na zastosowanie wobec Zbigniewa Ziobro kary porządkowej aresztu na okres 30 dni. – Tak bardzo chcieli mnie przesłuchać, tak przebiegali nogami i nagle jestem, przyjeżdżam i oni uciekają – mówił b. minister sprawiedliwości zaraz po tym, jak nielegalna komisja zrezygnowała z możliwości odpytania go. Co więcej, Ziobro niedługo później poinformował w mediach społecznościowych, iż gdy dotarł do Sejmu, zatrzymała go Straż Marszałkowska, która przekazała mu, że nie może wejść na posiedzenie komisji, gdyż ta „jeszcze proceduje i ma podjąć decyzję”.

„Codzienna” zwróciła się do prof. Genowefy Grabowskiej, autorytetu w zakresie prawa, z prośbą o komentarz do całej sprawy. – Nielegalny organ brnie w nielegalne działania i coraz większy krąg ludzi jest w nie uwikłany. Jeżeli chodzi o wniosek o 30-dniowy areszt dla pa-

na Ziobry, to sąd powinien uznać, że pochodzi on od organu nieuprawnionego, który decyzją TK nie powinien funkcjonować. Na tym sąd powinien zakończyć rozpatrywanie wniosku. Nie ma alternatywy, jeżeli mamy być państwem, w którym szanuje się prawo – ocenia prof. Grabowska.

Warto też dodać, że poseł Marcin Romanowski za pośrednictwem platformy X przekazał, iż ustawa o komisji śledczej zawiera lukę prawną, która uniemożliwia nie tylko zastosowanie 30-dniowego aresztu, lecz także grzywny, zatrzymania i przymusowego doprowadzenia, ponieważ w przepisach w ogóle nie ustalono katalogu tych kar ani nie odesłano do innych przepisów regulujących taki katalog.

– Mamy do czynienia z kompletną kompromitacją tejże komisji i ekipy rządzącej. Ci ludzie już dawno przekroczyli nieprzekraczalne granice i wolą iść w stronę dyktatury, bo boją się odpowiedzialności za swoje działania – komentuje piątkowe wydarzenia prof. Mieczysław Ryba w rozmowie z „GPC”.

To jednak nie koniec skandali, które rozegrały się tego dnia w polskim parlamencie. Dziennikarz „Gazety Wyborczej” Wojciech Czuchnowski zaatakował posła PiS Dariusza Mateckiego, któremu wyrwał z ręki telefon, jednocześnie nazywając go złodziejem. Zachowanie pracownika „GW” entuzjastycznie przyjęli sympatycy rządu Donalda Tuska. Doro- ta Wysocka-Schnepf nawet pochwaliła Czuchnowskiego, sugerując, że Matecki to przestępca. – Jestem osobą niekaraną i w poniedziałek będę konsultował z prawnikami, jakie kroki podjąć, ale najprawdopodobniej zarówno pan Czuchnowski, jak i pani Wysocka-Schnepf mogą się spodziewać pozwów – powiedział „Codziennej” Dariusz Matecki.

SĄDOWNICTWO \ Kadry w Ministerstwie Sprawiedliwości

Szefowa departamentu w resorcie Bodnara z dyscyplinarką. Chodzi o dramat malutkiego dziecka

Czy minister sprawiedliwości Adam Bodnar, nominując sędzię Dorotę Łopalewską na dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w resorcie, wiedział, że toczy się wobec niej postępowanie dyscyplinarne? Jak ustalił portal Niezależna.pl, sędzię obwinia się, że rażąco zwlekała z podjęciem czynności ws. patologicznej rodziny i opieki nad dwuletnią dziewczynką, która pozostawała w koszmarnych warunkach – realnie zagrażających jej zdrowiu i życiu. Wyszło to na jaw dopiero po interwencji policjantów z Łodzi, którzy znaleźli dziecko w fatalnym stanie.

Grzegorz Broński

W e wtorek (28 stycznia) na wokandzie Izby Odpowie-

dzialności Zawodowej Sądu Najwyższego pojawiła się sprawa, która z pozoru wyglądała na mało interesującą. Zapewne dlatego dotychczas nie zajęły się nią żadne media. Chodziło o zażalenie rzecznika dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych od postanowienia o umorzeniu postępowania.

„Uchylono i przekazano do ponownego rozpoznania” – czytamy w komunikacie na stronie Sądu Najwyższego. Tymczasem chodzi o – jak ustalił portal Niezależna.pl – sędzię Dorotę Łopalewską, obecnie bliską współpracownicę Adama Bodnara, należąca do ścisłego kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości. To bowiem dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

– Wobec sędzi wszczęto postępowanie dyscyplinarne w związku z przewlekłością postępowania rodzinnego dotyczącego opieki nad dzieckiem, a ta przewlekłość w istotny sposób wpłynęła na sytuację rodzinną i status tego dziecka – potwierdza portalowi Niezależna.pl sędzia Piotr Schab, rzecznik dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych. – A to ważka sprawa, bo mieliśmy do czynienia z ewidentnym przejawem przewlekłości postępowania dotyczącego sytuacji dziecka i jego relacji z opiekunami – dodaje.

Z Łodzi do Warszawy

Dorota Łopalewska to sędzia Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa. Przez wiele lat orzekała w Wydziale V Rodzinnych i Nieletnich. Obecnie – zgodnie z informacją na stronie łódzkiego sądu – delegowana jest do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Co prawda ze złożonego przez nią oświadczenia wynika, że nie prowadzi działalności niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów, ale odmówiła poda-



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

nia, czy jest członkiem któregoś z korporacyjnych stowarzyszeń. Za to w sieci można znaleźć informacje o jej przynależności do Stowarzyszenia Sędziów „Themis”.

Sędzia Łopalewska w 2021 r. brała udział w cyklu „Rozmowy z sędziami” na antenie radia Nowy Świat. Tam przedstawiono ją jako członka Themis. Z kolei w notatce prasowej Ministerstwa Sprawiedliwości z końca lutego 2024 r. czytamy o „spotkaniu wice-ministry Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz poświęconym zmianom w sądownictwie rodzinnym”. Tam sędzia Łopalewska również reprezentowała Themis.

Dramat dziecka

W czerwcu 2019 r. policjanci z Łodzi natrafili na zaparkowaną na terenie pustostanu przyczepę kempingową. Z powybijanymi szybami, zdewastowaną, nie nadającą się do zamieszkania. A jednak ze zgłoszenia, które otrzymali, wynikało, że od kilku dni z przyczepy niesie się płacz dziecka. Przed kempingiem odnaleźli pijaną do nieprzytomności kobietę. Dookoła wałały się puszki po piwach i pusta butelka po wódce. W przyczepie mundurowi odnaleźli dwuletnią dziewczynkę. W środku było czuć koszmarny fetor. Dziecko było nagie i brudne. Bawiło się swoimi odchodami. Maluch natychmiast został przewieziony do szpitala.

Gdy po tej interwencji zaczęto bliżej się przyglądać patologicznej rodzinie objętej niebieską kartą, wyszło na jaw, że o sytuacji od dawna doskonale wiedzą... w sądzie rodzinnym. A konkretnie wie o tym sędzia Łopalewska. Dysponująca wywiadem środowiskowym przeprowadzonym przez kuratora: o nadużywaniu przez matkę dziecka alkoholu, podejrzeniu zażywania narkotyków, zaniedbaniu dziecka, brudzie... Pracownicy socjalni alarmowali, że konieczna jest interwencja dotycząca władzy rodzicielskiej.

Pomimo to przez wiele miesięcy – jak później ustalił rzecznik dyscyplinarny – nie podjęła praktycznie żadnych czynności mogących sprawić, aby dziecko trafiło pod opiekę np. do kogoś z rodziny bądź uprawnionej instytucji. Realne działania tak naprawdę podjęła dopiero po czerwcowej interwencji policjantów.

Dyscyplinarka

Po odkryciu tych faktów czynności natychmiast podjął sędzia Przemysław Radzik, zastępca rzecznika dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. Postawił Łopalewskiej zarzut „oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa”. W połowie października 2019 r. skierował również wniosek o rozpoznanie sprawy do sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu. Ten jednak nie zajął się

sednem problemu, nie analizował decyzji sędzi Łopalewskiej, a właściwie ich braku. Skoncentrował się na proceduralnych wątkach, twierdząc, że sprawę powinien prowadzić „regionalny” rzecznik dyscyplinarny. – Choć doskonale wiedzieli, że „centralny” rzecznik może zająć się każdą sprawą na terenie całej Polski. Pomimo to umorzyli postępowanie – przypomina w rozmowie z portalem Niezależna.pl sędzia Radzik, który zaskarżył postanowienie do Sądu Najwyższego. – To było w czerwcu 2020 r., czyli przez niemal pięć lat czekaliśmy na rozstrzygnięcie. Wygraliśmy, ale...

No właśnie, szybkiego i ostatecznego orzeczenia nie należy się spodziewać. – Ciąg dalszy będzie taki, że sprawa wróci do Poznania i się nigdy nie skończy, ponieważ wskutek tego, że minister Bodnar nielegalnie powołał sędziów dyscyplinarnych bez opinii KRS, to tych sądów de facto nie ma – tłumaczy sędzia Radzik. – Jedyne, co jest pocieszające, to to że sprawa sędzi Łopalewskiej się nie przedawni. Ponieważ z chwilą skierowania wniosku o ukaranie do sądu przedawnienie karalności ulega zawieszeniu – mówi i z przekąsem dodaje: – Trochę mnie dziwi, że minister Bodnar, powołując panią Łopalewską na dyrektora departamentu w ministerstwie, nie powołał spec-rzecznika, aby przejął jej

sprawę i umorzył. No chyba że dotychczas nie wiedział o tej dyscyplinarce.

– W moim przekonaniu ta nominacja świadczy o niesamowicie krótkiej ławce ministra Bodnara, skoro biorą nawet ludzi, którzy mają otwarte postępowanie dyscyplinarne. I to z zastrzeżeniem, że pani sędzia korzysta z domniemania niewinności – skomentował sędzia Przemysław Radzik.

Milczenie dyrektor i resortu

Paradoksem jest, że sędzia, która ma zarzut za przewlekłość w postępowaniu rodzinnym, została nominowana przez ministra Bodnara na stanowisko dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Próbowaliśmy porozmawiać z sędzią Łopalewską, ale w sekretariacie departamentu usłyszeliśmy: „Nie łączymy rozmów”. Potwierdzono jednak, że dyrektor jest obecna w pracy, więc dziennikarz portalu Niezależna.pl wysłał mejlem kilka pytań. Chociażby: „Czy przed objęciem funkcji dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich poinformowała Pani ministra sprawiedliwości o toczącym się postępowaniu dyscyplinarnym?”. Odpowiedź nie nadeszła.

Z kolei z biura prasowego Ministerstwa Sprawiedliwości otrzymaliśmy jedynie lakoniczną wiadomość: „Sprawdzamy sprawę i przygotowujemy odpowiedź”. Na razie żadna jednak do nas nie dotarła.

Czy jeśli minister Bodnar nie został poinformowany przez sędzię Łopalewską o toczącym się postępowaniu dyscyplinarnym, to jest powód do jej dymisji?

– Absolutnie tak, ponieważ mamy do czynienia z ewidentnym naruszeniem prawa. To jest moja ocena. Ale minister oczywiście nie zdymisjonuje pani Łopalewskiej, ponieważ ministerstwo dowodzi, że nie kieruje się przesłankami merytorycznymi przy swoich wyborach personalnych – stwierdził sędzia Schab.



Michał Rachoń w swoim sztabowym porannym programie dyskutuje z zaproszonymi gośćmi o bieżących wydarzeniach i najważniejszych tematach ostatnich godzin w polskiej polityce.

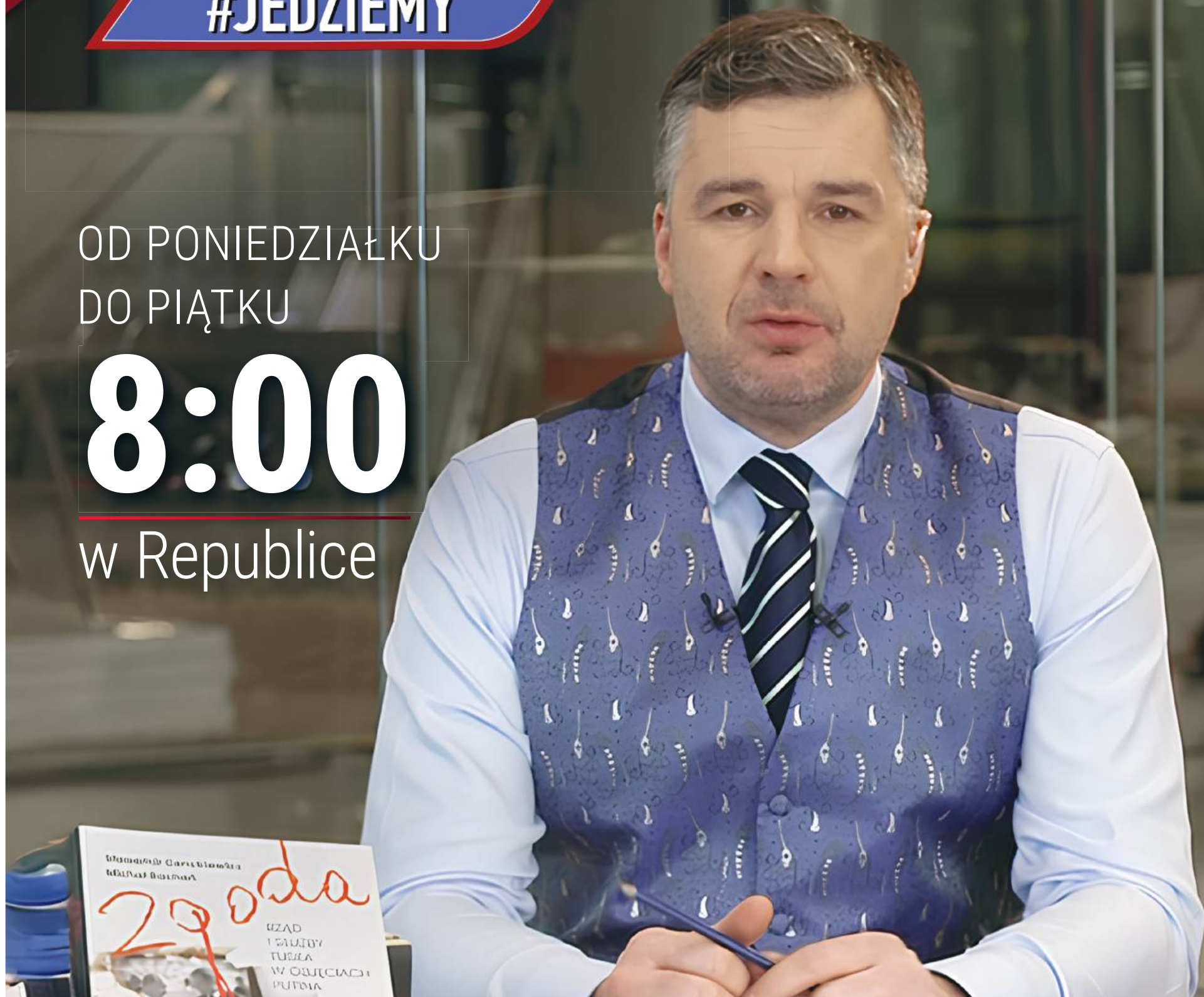
@michalrachon

#JEDZIEMY

OD PONIEDZIAŁKU
DO PIĄTKU

8:00

w Republice



RepublikaTV



@RepublikaTV



Telewizja Republika



@RepublikaTV

Republikę oglądać można na multiplexie naziemnej telewizji cyfrowej tzw. MUX-8 na pozycji 51 listy kanałów. Niezbędna do tego jest antena kierunkowa typu YAGI ustawiona, w zależności od miejsca zamieszkania, poziomo lub pionowo. Ósmy multiplex dociera prawie do 95% Polaków i jest nadawany w zakresie VHF. Nadal można nas oglądać przez satelitę, w sieciach kablowych oraz w lokalnych multiplexach w Katowicach, Częstochowie, Tomaszowie Mazowieckim, Jeleniej Górze, Legnicy, Głogowie, na Śląsku oraz w części woj. opolskiego i małopolskiego. Republikę obejrzyć na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika



SKANUJ KOD QR
**WSPIERAJ
DOM WOLNEGO
SŁOWA**



AFRYKA \ Prezydent USA Donald Trump poinformował, że wydał rozkaz przeprowadzenia ataków lotniczych na cele tzw. Państwa Islamskiego (IS) w Somalii. Jak oświadczył, w nalotach zniszczone zostały kryjówki dżihadystów i zginęło wielu z nich. To pierwsza akcja zbrojna Stanów Zjednoczonych podczas drugiej kadencji prezydenckiej Trumpa.

OBRONNOŚĆ \ Postulaty prezydentów Trumpa i Dudy będą realizowane

Kraje NATO muszą wydawać więcej na obronę

Według szefa Komitetu Wojskowego NATO adm. Giuseppe Cavo Dragone ze względu na pogarszającą się sytuację dotyczącą bezpieczeństwa kraje członkowskie sojuszu będą musiały szybko osiągnąć cele wydatków na obronę przekraczające 2 proc. PKB.

Paweł Kryszczak

Włoski admirał w sobotnim wywiadzie dla agencji ANSA mówił o konieczności zwiększenia wydatków na obronność. – Każdy kraj NATO będzie musiał szybko osiągnąć poziom wydatków na obronę przekraczający 2 proc. PKB – powiedział szef Komitetu Wojskowego NATO. Giuseppe Cavo Dragone zastrzegł przy tym, że państwa same muszą zdecydować, w jakim czasie i jak osiągną ten cel. Próg 2 proc. PKB został przyjęty przez członków Sojuszu Północnoatlantyckiego podczas szczytu w Newport w 2014 r. Do ub.r. to kryterium wydatków spełniło 23 spośród 32 krajów członkowskich.

Zdaniem szefa Komitetu Wojskowego NATO „zamiast mówić o rosnących liczbach, czy to o 3 proc., czy 5 proc.,



Wobec napiętej sytuacji geopolitycznej, wojny i neoimperialnych ambicji Rosji zwiększenie wydatków na obronność przez kraje NATO jest koniecznością | fot. OTAN/d

trzeba zrobić rachunek sumienia – realny i szczerzy – przy świadomości, że należy wydawać lepiej i razem”. – Osobno podąża się prawdopodobnie szybciej, ale razem można dotrzeć dalej. Trzeba zrezygnować odrobinkę z suwerenności narodowej, zwłaszcza w dziedzinie zdol-

ności produkcyjnych, dla dobra wspólnego i osiągnięcia dobrego rezultatu – podkreślił wojskowy.

Słowa włoskiego admirała padły kilka dni przed zaplanowanym na dzisiaj w Brukseli nieformalnym spotkaniem przywódców Unii Europejskiej z sekretarzem ge-

neralnym NATO Markiem Rutte. Jak podkreślił wcześniej przewodniczący Rady Europejskiej António Costa, europejskie kraje NATO „osiągnęły rozsądny konsensus, aby kontynuować tę ścieżkę”. – Spodziewałbym się, że następny szczyt NATO w czerwcu wyznaczy cel

wyższy niż 2 proc. Nie wiem jednak, czy będzie to 5, czy 3 proc. – dodał Costa.

Kilka tygodni temu Mark Rutte wskazał, że obecny 2-proc. próg wydatków na obronność jest niewystarczający i konieczne jest jego zwiększenie, by zapewnić bezpieczeństwo sojuszu i krajów członkowskich za kilka lat. – Teraz jesteśmy bezpieczni, ale jeżeli tego nie zrobimy [nie zwiększymy wydatków na obronność – przyp. red.], za cztery-pięć lat będziemy musieli kupić podręczniki do nauki języka rosyjskiego lub wyjechać do Nowej Zelandii – ostrzegł.

Wśród głównych orędowników zwiększania wydatków na obronność wymienia się prezydentów Polski i Stanów Zjednoczonych Andrzeja Dudę oraz Donalda Trumpa, którzy postulowali podniesienie progu odpowiednio do 3 i 5 proc. PKB.

Merkel wzmacnia populistów z AfD

NIEMCY \ Były kanclerz Austrii Sebastian Kurz w rozmowie z niemiecką gazetą „Bild” przyznał, że za wzrost poparcia dla antyimigranckiej i populistycznej Alternatywy dla Niemiec (AfD) odpowiedzialna jest polityka otwartych drzwi, prowadzona latami przez byłą kanclerz RFN Angelę Merkel.

Gdyby nie polityka migracyjna [prowadzona przez kanclerz Merkel od 2015 r. – przyp. red.], Alternatywa dla Niemiec (AfD) nie byłaby nawet w połowie tak silna – zauważył były kanclerz Austrii Sebastian Kurz. W ostatnim sondażu instytutu INSA, przeprowadzonym kilka tygodni przed wyborami do Bundestagu, AfD może liczyć na poparcie wynoszące 22 proc. głosów. Jest to wzrost o ponad 100 proc. w porównaniu z wyborami do Bundestagu z września 2021 r., kiedy to populiści uzyskali 10,4 proc. głosów.

Były przewodniczący austriackiej Partii Ludowej pozytywnie odniósł się również do pięciopunktowego planu niemieckich chadeków z CDU dla „bezpiecznych granic i położenia kresu nielegalnej migracji”. Jak pisali-

śmy w „Codzienniej”, rozwiązania te przewidywały m.in. wprowadzenie stałych kontroli granicznych ze wszystkimi krajami sąsiadującymi z Niemcami i wydanie zakazu wjazdu dla osób niemających ważnych dokumentów wjazdowych, nawet jeśli wyrażą one prośbę o ochronę. Wśród innych rozwiązań zaproponowanych przez chadeków znalazło się przetrzymywanie w ośrodkach przestępców i osób niebezpiecznych do czasu, gdy będą mogli dobrowolnie wrócić do swojego kraju lub do momentu, gdy będzie możliwa ich deportacja. – Uważam, że to nie tylko słuszne, ale wręcz absolutnie konieczne. Jeśli przyjrzymy się, jak duże części Europy, w tym Niemcy i Austria, zmieniają się z powodu niekontrolowanej migracji, to oficjalnie można po-

wiedzieć, że ten rozwój sytuacji nie jest dobry – przyznał były kanclerz Austrii w rozmowie z „Bildem”. Kurz nie uważa przy tym za skandaliczną sytuację, w której AfD poparła inicjatywę Friedricha Merza (CDU) w Bundestagu. – Nie możesz celowo robić czegoś złego tylko dlatego, że w przeciwnym razie znalazłbyś się po tej samej stronie co AfD – zauważył Kurz.

Warto zauważyć, że w piątek Bundestag odrzucił projekt ustawy CDU stosunkiem głosów 338 za i 350 przeciw, zaostreżający prawo migracyjne i azylowe. Dotkliwa porażka Merza wynika z postawy 12 chadeków blisko związanych z Angelą Merkel. Była kanclerz ostro skrytykowała działania lidera CDU za głosowanie wspólnie z AfD.

..... (pk)

Protesty przeciwko korupcji

BAŁKANY \ W Serbii miała miejsce ogromna manifestacja antyrządowa. Tym razem powodem jest korupcja.

1 listopada ub.r. w mieście Nowy Sad doszło do katastrofy budowlanej. Zawalił się betonowy dach nad dworcem kolejowym. 15 osób straciło życie, a dwie kolejne zostały ranne. Wielu Serbów obwinia o tę tragedię nieudolność władz i korupcję panującą w rządzie. Twierdzą, że remont tej stacji, który wykonano we współpracy z chińskim konsorcjum, był przeprowadzony niedokładnie, bez zwracania uwagi na kwestie bezpieczeństwa, a część przeznaczonych na niego pieniędzy została zdefraudowana. Twierdzą też, że po katastrofie rząd zabiega głównie o to, by prawda o niej nie wyszła na jaw.

Protesty w Serbii trwają praktycznie od dnia katastrofy. W sobotę w Nowym Sadzie odbyła się jedna z największych demonstracji. Dziesiątki tysięcy uczestników – wielu z nich to studenci – zablokowało trzy mosty na Dunaju, które

znajdują się w tym mieście. Protestujący domagają się od prezydenta Aleksandara Vučića, by ten zrobił w końcu porządek z korupcją we własnym rządzie lub zrezygnował ze stanowiska. Wielu z nich miało transparenty z napisami: „Masz krew na rękach” i „Korupcja zabija”.

Kilka dni wcześniej rezygnację złożył premier Miloš Vučević. Opozycja domaga się teraz stworzenia rządu tymczasowego. Vučić powiedział, że takie rozwiązanie „nie wchodzi w grę”. Dodał, że jego serbska Partia Postępowa zdecyduje w ciągu następnych 10 dni, czy powołać kolejny rząd, czy zorganizować przedterminowe wybory. Zapowiedział też, że mimo protestów on sam nie odejdzie ze stanowiska. Vučić rządzi Serbią od dekady – premierem został w 2014 r., a prezydentem w 2017 r.

..... (wm)



WRESZCIE SIĘ DOGADALI

BELGIA \ Partie porozumiały się ws. utworzenia nowego rządu i skończyły tym samym prawie osiem miesięcy rozmów koalicyjnych. Premierem ma zostać Bart De Wever, lider konserwatywnego Nowego Sojuszu Flamandzkiego (N-VA).



WPROWADZILI ZAKAZ

ZWIERZĘTA FUTERKOWE \ W sobotę Norwegia dołączyła do krajów, w których hodowla zwierząt futerkowych jest zakazana. Pierwszym z nich stała się w 2000 r. Wielka Brytania. W kolejnych latach podobne decyzje podjęły władze m.in. Austrii, Włoch, Słowacji, Holandii i Belgii.

USA \ Koniec z zaimkami i promowaniem ideologii

Gender znika z amerykańskiego rządu

Prezydent USA Donald Trump podjął kolejne kroki w walce z ideologią gender. Pracownicy federalni dostali polecenie, by usunąć zaimki ze swoich podpisów. Istotne zmiany zajdą też w federalnych formularzach.

Wiktor Młynarz

Media podały, że pracownicy Departamentu Stanu dostali polecenie, by do piątkowego wieczoru usunąć zaimki płciowe z podpisów pod swoimi oficjalnymi mejlami. Takie zaimki są stosowane przez osoby transpłciowe, aby pokazać rozmówcy ich „płeć”, ale także przez osoby, które „żyją zgodnie ze swoją płcią biologiczną”. Nie jest jasne, ile z blisko 78 tys. pracowników tego departamentu z nich korzystało. To polecenie wydał Tibor P. Nagy, były ambasador w Gwinei, który obecnie jest p.o. podsekretarzem stanu ds. zarządzania. Nagy dodał, że rozpoczął się także kompleksowy przegląd, którego celem jest usunięcie ideologii gender z komunikacji i programów rządowych. „Departament Stanu ocenia wszystkie pro-

gramy agencyjne, kontrakty i granty, które promują lub inkubują ideologię gender” – napisał. Zmiany nie kończą się na Departamencie Stanu. Wcześniej telewizja ABC poinformowała, że podobne polecenie dostali także pracownicy Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC), Departamentu Transportu i Departamentu Energii. Można przypuszczać, że dostali je także pracownicy innych departamentów. Dodatkowo Biuro Zarządzania Personelem nakazało agencjom rządowym rozwiązanie powiązanych z gender tzw. ERG – grup wsparcia tworzonych przez pracowników. Mają także wycofać wszystkie granty i kontrakty związane z ideologią. Równocześnie zmianie ulegną formularze i inne dokumenty rządowe. Słowo „gender” zostanie zastąpione w nich przez słowo „sex”. W języku polskim oby-



Jedno z pierwszych rozporządzeń Trumpa ustanowiło zasadę, że polityka USA będzie oparta na uznawaniu wyłącznie dwóch płci: męskiej i żeńskiej
| fot. Jim LoScalzo-Pool via CNP/Zuma Press/Forum

dwa te słowa oznaczają płeć, ale w USA to drugie jest stosowane wyłącznie w odniesieniu do płci biologicznej. Agencje już teraz zaczęły wprowadzać zmiany. CDC usunęło ze swojej strony internetowej m.in. informacje o tym, jak szkoły powinny postępować z transpłciowymi uczniami, a także o krajowym dniu testów na HIV dla osób transpłciowych. Biuro Więzień zamieniło już słowo „gender” na „sex” na stronie poświęconej płci więźniów. Inne rządowe strony przestały działać na czas wprowadzania zmian. To już kolejny cios administracji Trumpa w ideologię gender. W ubiegłym tygodniu sekretarz stanu Marco Rubio polecił, by odrzucać podania o „bezpłciowy” paszport lub inny dokument. Trump nakazał też uznanie dysforii płciowej za schorzenie, które nie pozwala na służbę w siłach zbrojnych.

Wojskowi nie zmienili kursu

WASZYNGTON \ Rodziny tragicznie zmarłych w katastrofie w pobliżu stołecznego lotniska identyfikują swoich bliskich i pytają, jak mogło dojść do kolizji śmigłowca wojskowego z samolotem pasażerskim. Zgodnie z pierwszymi ustaleniami helikopter Black Hawk leciał zbyt wysoko.

Płetwonurkom udało się wydobyć z rzeki Potomac ponad 40 ciał ofiar ubiegłotygodniowej katastrofy w pobliżu lotniska w Waszyngtonie. Ponad połowa z nich została zidentyfikowana przez zrozpaczone rodziny. Na miejscu tragedii wciąż pracują ratownicy, którzy szukają pozostałych ciał. Akcję utrudniają warunki nurt rzeki pełnej lodu i zerowa widoczność. Jednocześnie do laboratoriów badawczych trafiły czarna skrzynka z wojskowego śmigłowca UH-60 Black Hawk i dwie skrzynki z samolotu pasażerskiego Bombardier CRJ-700 linii American Airlines. W sobotę w internecie opublikowano nagranie momentu zderzenia. – Samolot był na idealnej i rutynowej linii podejścia do lotniska. Śmigłowiec leciał prosto na samolot. Noc była pogodna,

światła samolotu widoczne, dlatego więc helikopter nie wzniósł się, nie opadł ani nie skręcił? Doszło do zbiegu różnych złych decyzji. Niestety, nikt nie przeżył katastrofy – relacjonował bieg wydarzeń prezydent USA Donald Trump, potwierdzając śmierć wszystkich 64 pasażerów Bombardiera i trzech wojskowych lecących śmigłowcem. Obecnie Krajowa Rada Bezpieczeństwa Transportu prowadzi śledztwo w sprawie katastrofy, a wstępny raport zostanie opublikowany w ciągu 30 dni. Przedstawiciele amerykańskiego wojska wskazali już pierwszą nieprawidłowość w locie black hawka. Maksymalna wysokość korytarza, na której powinien lecieć śmigłowiec, nie może przekraczać 61 m, tymczasem katastrofa

miała miejsce na wysokości ponad 90 m. Agencja Reutersa ustaliła, że załoga była upomniana przez kontrolera ruchu lotniczego, który zapytał pilota, czy ten widzi samolot, i zalecił zachowanie odstępu. Załoga potwierdziła, że widzi bombardiera, ale nie zmieniła kursu. Pomimo interwencji kontrolera jednym z pierwszych ustaleń specjalistów było to, że wieża kontroli lotów lotniska w Waszyngtonie nie była obsadzona w odpowiedni sposób. Zgodnie z danymi Federalnej Administracji Lotnictwa (FAA) w USA brakuje ok. 3 tys. kontrolerów ruchu lotniczego. CBS News podaje, że mniej niż 10 proc. wież terminali lotniczych w USA ma wystarczającą liczbę kontrolerów.

Joanna Kowalkowska

Żołnierze Kima w odwrocie

ROSJA \ Ukraińscy wojskowi przestali widywać północnokoreańskich żołnierzy na froncie w Kursku. Kreml był zmuszony wycofać Koreańczyków po tym, jak Ukraińcy znacznie przerzedzili ich szeregi.

Potwierdzamy, że obecność wojsk Korei Północnej nie jest obserwowana od około trzech tygodni i prawdopodobnie zostały one zmuszone do wycofania się po poniesieniu ciężkich strat – powiedział w rozmowie z serwisem Ukraińska Prawda rzecznik Sił Operacji Specjalnych Ołeksandr Kindratenko. Tym samym ukraińskie wojsko potwierdziło ustalenia brytyjskiego resortu obrony, który podał, że w walkach na terenie Rosji zginęło nawet 4 tys. żołnierzy z KRLD, przy czym całkowita liczba Koreańczyków wysłanych na front wyniosła ok. 10 tys. Amerykańskie media spekulują, że wycofanie żołnierzy Kim Dzong Una może być jedynie tymczasowe. Ze względu na braki kadrowe w rosyjskiej armii Moskwa mogła zlecić dodatkowe szkolenia dla Azjatów lub skorzystać z ich pomocy poza walką na froncie.

Koreańczycy trafili do obwodu kurskiego w ub.r. i mieli pomóc Rosjanom w odparciu ukraińskiej ofensywy. Ze względu na brak przeszkolenia i umiejętności obsługi sprzętu wojskowego Rosjanie wykorzystywali Azjatów przede wszystkim jako piechotę szturmową, zlecając im m.in. frontalne ataki przez pola minowe. Międzynarodowi obserwatorzy podają, że Rosjanie nie zezwalali Koreańczykom na przegrupowanie i kazali im atakować aż do śmierci, co spowodowało wysokie straty w ludziach. Jednocześnie Rosja korzysta z milionów pocisków artyleryjskich dostarczanych przez Pjongjang. Szacuje się, że niemal połowa amunicji używanej przez Kreml na froncie pochodzi właśnie z Korei Północnej.

(jk)



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

PIENIĄDZ \ W styczniu br. minimalne wynagrodzenie w krajach UE wahało się od 551 euro miesięcznie w Bułgarii do 2638 euro miesięcznie w Luksemburgu – poinformował Eurostat. W Polsce minimalne wynagrodzenie wyniosło 1091 euro, co uplasowało nasz kraj na 9. miejscu wśród unijnych państw.

TWÓJ PORTFEL \ Wiele osób wiąże koniec z końcem dzięki „chwilówkom”

Polacy zadłużeni jak nigdy

Aż o 40 mld zł urósł portfel kredytów i pożyczek konsumenckich, a suma wszystkich kredytów i pożyczek do spłaty wyniosła w ub.r. rekordowe 760,6 mld zł – wylicza Biuro Informacji Kredytowej. Kredytobiorcy zaciągnęli zobowiązania na kwotę 248,8 mld zł w ciągu ostatnich 12 miesięcy i jest to wzrost o ponad 32 proc. w porównaniu z 2023 r. Wartość pożyczek udzielonych przez firmy pożyczkowe wyniosła aż 21,7 mld zł, co oznacza wzrost o 49 proc. r/r. Przeważają tu krótkoterminowe pożyczki do 30 dni, tzw. chwilówki, które stanowią prawie 76 proc. wszystkich pożyczek.

Mariusz Andrzej Urbanke

Tak mocno zapożyczeni nie byliśmy od 2021 r., w którym to zadłużenie gospodarstw domowych wynosiło 729 mld zł. Według BIK na koniec grudnia 2024 r. w strukturze zadłużenia z tytułu kredytów i pożyczek ponad 91 proc. stanowiły dwa produkty kredytowe: kredyty mieszkaniowe i gotówkowe. Hipoteki dominują i stanowią 68,9 proc. zadłużenia gospodarstw (524,3 mld zł). Z kolei wartość kredytów gotówko-



Wartość pożyczek udzielonych przez firmy pozabankowe wyniosła 21,7 mld zł, co oznacza wzrost o prawie połowę
| fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

wych wynosi 173,5 mld zł, co oznacza wzrost o 22,8 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem. Coraz chętniej sięgamy po kredyty ratalne (to 28,9 mld zł zadłużenia gospodarstw), ratują nas też karty kredytowe (13,9 mld zł zadłużenia) oraz limity kredytowe (9,1 mld zł zadłużenia).

Ci, którzy nie mogą dostać karty ani szybkiej pożyczki w banku, sięgają po oferty firm pożyczkowych. W ub.r. wartość pożyczek udzielonych przez te firmy wy-

niosła 21,7 mld zł (wzrost o 49 proc. r/r.). Na wartość udzielonych pożyczek pozabankowych składają się trzy produkty: pożyczki gotówkowe, celowe oraz karty i limity pożyczkowe. Roczna wartość udzielonych pożyczek gotówkowych osiągnęła w ub.r. 15 mld zł (wzrost aż o 49,6 proc.). – W sprzedaży pożyczek gotówkowych przeważają krótkoterminowe pożyczki do 30 dni, które stanowią prawie 76 proc. liczby udzielonych pożyczek – wskazuje Mariusz Chole-

wa, prezes BIK. – Cechą charakterystyczną tego rynku jest znacząca przewaga instytucji pożyczkowych nad bankami w udzielaniu finansowania na niskie kwoty. W przypadku finansowania gotówkowych do 1 tys. zł udział firm pożyczkowych wynosi 84,6 proc., a celowych – prawie 98 proc. Większość aktywnych klientów w tym segmencie ma w danej chwili jedną pożyczkę gotówkową w jednej firmie i na krótki okres (do 30 dni) – dodaje.

Elżbieta Rafalska, poseł do Parlamentu Europejskiego, uważa, że skokowy wzrost sprzedaży „chwilówek” to sygnał obecnych już problemów materialnych polskich rodzin. „Za chwilę wrócą zakupy na zeszyt i wzrosną zaległości czynszowe, będzie trudniej. Rzeczywistość coraz bardziej skrzeczy” – napisała w mediach społecznościowych. Politycy PiS przekonują, że winna rosnącego zubożenia Polaków jest szalejąca drożyzna. – To nie jest tak, że drożyznie nie można było zapobiec. Można było utrzymać tarcze, 0-proc. VAT i podjąć inne działania. To jest bardzo charakterystyczne dla tej władzy – brak realnych działań – mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński. Badania pokazują, że ceny takich produktów jak jajka, masło, filety drobiowe, pomidory, mleko, żółty ser wzrastają bardzo dynamicznie, a aż 60 proc. Polaków obawia się o swoją przyszłość w 2025 r.

Polacy ratują się także usługami typu „kup teraz, zapłać później”. Osiągnęły one w ub.r. poziom 10,7 mld zł, co stanowiło wzrost aż o 101,8 proc. r/r. – Płatności odroczone jako forma finansowania zakupów stały się dla prawie 10 proc. osób pierwszą transakcją o charakterze kredytowym. Ponad połowa z tej grupy to osoby młode, do 24. roku życia, które do tej pory nie korzystały z żadnego produktu kredytowego – wyjaśnił Cholewa. – Zwracam uwagę, by analizować własną zdolność kredytową, zanim podejmiemy decyzję o rozłożeniu kolejnego zobowiązania z odroczoną płatnością na raty, oraz kontrolować swoje bieżące wydatki, by nie doprowadzić do problemu nadmiernego zadłużenia – podkreślił.

Pekin rozpycha się w branży jądrowej

ENERGETYKA \ Jeśli Stany Zjednoczone nie przyspieszą rozwoju technologii jądrowych, mogą stracić w ciągu najbliższych lat miano lidera tej branży. Ambicje hegemonu mają Chiny.

Pojawiające się w ostatnich latach obawy związane z gwałtownym wzrostem cen ropy naftowej i gazu ziemnego oraz ewentualnymi niedoborami paliw kopalnych skłoniły wiele krajów, w tym kraje rozwijające się, do zainteresowania energią jądrową. Dodatkowym elementem

przyczyniającym się do wzrostu popularności tego rodzaju energetyki są niezbędne ulepszenia w technologii reaktorów. Od czasu katastrofy w Czarnobylu w 1986 r. niezawodność, wydajność i bezpieczeństwo elektrowni jądrowych znacząco wzrosły.

Komercyjne reaktory jądrowe są budowane lub planowane w wielu krajach na całym świecie. Potęgami w tej dziedzinie wciąż pozostają USA i Rosja. Kraje te kontynuują rozwój swoich technologii jądrowych, zarówno budując nowe reaktory u siebie, jak i eksportując technologie do innych państw. Nowe re-

aktory na własnych technologiach budują też Francja i Korea Południowa. Inwestycje w atom prowadzą m.in. Wielka Brytania, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Indie, Bangladesz, Turcja, Egipt i Finlandia, a z krajów naszego regionu Słowacja i Węgry. Plany budowy nowych reaktorów mają kolejne państwa, jak choćby Polska i Japonia.

Od przynajmniej kilku lat do roli absolutnego lidera tej branży szykują się Chiny. Kraj ten już dziś rozwija na zaawansowanym poziomie własne, niezależne technologie. Jest też jednym z lide-

rów w budowie nowych reaktorów. By zaspokoić rosnące zapotrzebowanie na energię, Pekin planuje uruchamianie kolejnych jednostek w najbliższych latach. Według nowego raportu Międzynarodowej Agencji Energetycznej (MAE) na 52 reaktory, których budowa rozpoczęła się po 2017 r., prawie połowa (25) to projekty chińskie, do tego budowane jedynie w Chinach. Jednocześnie spośród wszystkich budowanych na świecie reaktorów aż 45 proc. (28 reaktorów) zlokalizowanych jest w Państwie Środka. Jak zauważa Adam Juszczak z Polskiego Insty-

tutu Ekonomicznego, masowe inwestycje Chin w nowe reaktory i niski wiek już wybudowanych elektrowni przekładają się na rosnącą pozycję Chin w energetyce jądrowej. – Obecnie Chiny dysponują trzecią największą (po USA i Francji) flotą reaktorów jądrowych na świecie (55 GW), a po uruchomieniu obecnie budowanych (22 GW) prześcigną Francję (63 GW) – zauważa ekspert. Według MAE istnieje spore prawdopodobieństwo, że do 2030 r. Chiny prześcigną także USA (97 GW).

(p.woz.)



BRUKSELA CHRONI PRZED „NIEBEZPIECZNĄ” SZTUCZNĄ INTELIGENCJĄ

LEGISLACJA \ Od wczoraj, 2 lutego, obowiązują przepisy aktu o sztucznej inteligencji ws. systemów zakazanych – manipulacji poznawczo-behawioralnej, punktacji społecznej czy rozpoznawania twarzy. Przepisy obligują też pracodawców do podjęcia działań w kierunku zapewnienia pracownikom odpowiedniej wiedzy i umiejętności w zakresie AI, niezbędnych do wykonywania zadań.

POLITYKA CELNA \ Obostrzenia będą zdjęte po spełnieniu wymagań Białego Domu

Trump nakłada cła i przestrzega przed wojną handlową

Prezydent Donald Trump nałożył wysokie cła na import towarów z Kanady, Meksyku i Chin. Administracja USA przestrzegła te kraje przed działaniami odwetowymi i doprowadzeniem do wojny handlowej. W reakcji Stany Zjednoczone z pewnością odpowiedzą dalszym podniesieniem taryf.

Lucyna Piwowarska

Prezydent Trump podpisał rozporządzenie nakładające 25-proc. cła na towary z Kanady i Meksyku, z wyjątkiem produktów naftowych obłożonych niższym, 10-proc. cłem. Dodatkowo 10-proc. cłem zostały objęte towary importowane z Chin. Nowe stawki wejdą w życie we wtorek 4 lutego. Eksperci spodziewają się, że będą one dotkliwe zwłaszcza dla Kanady i Meksyku, dla których USA stanowią rynek zbytu ponad 75 proc. eksportu. Powodem wprowadzenia wysokich cel jest zmuszenie tych krajów do ograniczenia przemytu do USA fentanylu, silnego narkotyku opioidowego. Władze Kanady oskarżono dodatkowo o brak wystarczająco zdecydowanego przeciwdziałania napływowi do USA nielegalnych imigrantów. Jeśli prezydent

USA uzna, że państwa te podjęły wystarczające działania, by złagodzić kryzys, cła zostaną zdjęte. Kanadyjskie związki zawodowe domagają się ostrej reakcji od swojego rządu. Zareagowała także Kanadyjska Izba Handlowa. Według niej decyzja Trumpa będzie miała błyskawiczne i bezpośrednie konsekwencje dla życia Kanadyjczyków i Amerykanów. – Nasze łańcuchy dostaw są tak głęboko zintegrowane, że nie można ich rozdzielić w ciągu jednej nocy – skomentowała Candace Laing, prezes izby. W obecnej sytuacji konieczne są dywersyfikacja kontaktów handlowych i zniesienie barier w handlu na terenie samej Kanady. Głos w sprawie zabrała także Kanadyjska Federacja Niezależnego Biznesu. Podkreśliła, że cła uderzą w małe firmy po obu stronach granicy. Ponad połowa (51 proc.) kanadyjskich ma-



Donald Trump zapowiada zniesienie cel po spełnieniu warunków Białego Domu
| fot. Hu Yousong/Xinhua News Agency/Forum

łych firm prowadzi bezpośrednio eksport do USA lub import z tego kraju. – Jeśli Kanada odpowie, wprowadzając własne cła, małe firmy, które już operują na bar-

dzo niewielkich marżach, nie będą miały wyboru, będą musiały podnieść ceny – przestrzegła przed nakreśnianiem wojny handlowej federacja. Organizacja zwró-

ciła się do rządu Kanady, by w reakcji na ruch Trumpa zastosował takie metody, które nie będą miały znaczącego wpływu na kanadyjskie małe i średnie firmy. Jeszcze przed ogłoszeniem decyzji przez Donalda Trumpa prezydent Meksyku Claudia Sheinbaum i najwyżsi urzędnicy rządowi spotkali się z przedstawicielami sektora prywatnego, aby omówić reakcję na wprowadzane cła. Przedsiębiorcy zobowiązali się do współpracy z rządem. Donald Trump zapowiedział, że ogłosi w ciągu najbliższego miesiąca nowe cła na stal i aluminium. Nałoży cło także na miedź, ale nie podał jeszcze żadnych szczegółów. Prezydent USA zapowiedział też, że nałoży cło na układy scalone półprzewodnikowe i na farmaceutyki. Nie sprecyzował jednak, na które i na jakim poziomie ani kiedy decyzja wejdzie w życie.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	07:30 Studio Raban 08:00 Janosik (6) - serial 08:55 Ranczo (32) - serial 09:50 Komisarz Alex (59) - serial 10:45 Ojciec Mateusz (188) - serial 11:35 Królowie (16) - serial 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Wichrowe wzgórze (100) - serial 14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	07:55 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Przyrodnik na tropie 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłość i nadzieja (122) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (665) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic (72) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej	06:00 Nowy dzień 08:30 Malanowski i partnerzy (433) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (434) - serial 09:30 Policjantki i Policjanci (690) - serial 10:30 Policjantki i Policjanci (691) - serial 11:30 Gliniarze (984) - serial 12:30 Gliniarze (985) - serial 13:30 Gliniarze (986) - serial 14:35 Dlaczego ja? (1241) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda	05:30 Republika wstajemy! 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Przyjaciele Republiki 08:00 #Michał Rachoń Jedziemy 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień - serwis 12:45 Republika dzień 13:30 Republika dzień - serwis 13:40 Republika dzień 14:00 Republika dzień - serwis	06:00 Nash Bridges - serial 07:00 Nash Bridges - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (3) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (4) - serial 10:00 Unforgettable - serial 11:00 Nie igraj z aniołem (182) - serial 11:55 Nie igraj z aniołem (183) - serial 12:55 Unforgettable - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (325) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (326) - serial 15:50 Lombard. Życie pod zastaw (815) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Mateczniki Polskości 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Maryja. Matka ludzkości - dok. 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Cmentarz przy Lipowej - dok. 13:00 Niemy świadek historii. Puszcz Rudnicka 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Cysters - film religijny, Polska 2023
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (474) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4458) - serial 18:25 Reporterzy - magazyn reporterów 18:45 Akcyjowa 38 (549) - serial 19:30 19.30 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, pogoda 20:30 Teatr Telewizji: Tango - sztuka Sławomira Mrożka	16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (123) - serial 18:15 Va banque - teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3119) - serial 20:05 Barwy szczęścia (3120) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1845) - serial 21:55 Na sygnale (666) - serial 22:30 Krew z krwi 2 (7) - serial 23:20 Show - film sensacyjny, Polska 2003, wyk. Cezary Pazura, Jerzy Stuhr, Dorota Segda	16:20 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (856) - serial 17:00 Gliniarze (618) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3945) - serial 18:50 Wydarzenia 19:18 Gość „Wydarzeń” 19:25 Sport 19:30 Pogoda 19:40 Uroczysko - serial 20:10 Farma - reality show 21:20 Lucy - film sensacyjny, Francja/Niemcy/Kanada/Wielka Brytania 2014.	14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień, serwis 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:30 Ewa Bugała. Wszystko jasne 18:00 Republika dzień - serwis 18:20 Polityczny horyzont 18:55 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dziś - serwis inform. 20:05 Gość Dzisiaj 20:35 W punkt 22:00 Piachem w tryby 22:40 Mówi się... 23:05 Codziennie *****burza	16:55 Ranczo (78) - serial 17:55 Ranczo (79) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (817) - serial 20:00 American Assassin - thriller, Hongkong/USA 2017. Mitch stracił ukochaną w ataku terrorystycznym. Od tej chwili jego jedynym celem jest zemsta. Oficer szkolniowy CIA wie, że taki człowiek to dla agencji skarb. Szczególnie jeśli uda się go wzbogacić o pewien szczególnie zestaw umiejętności, który uczyni go maszyną do zadań specjalnych. 22:10 Reguły zabijania - film sens., USA 2022 00:00 Po prostu walcz 3 - dramat sensacyjny, USA 2016 02:05 Dzielnica strachu (301) - serial	15:00 Zdziwiający świat chrześcizny - dok. 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Rajd Katyński 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończzone 19:30 Poznajemy Polskę 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Filmowe życiorysy PL 23:20 Jasnogórskie cuda i łaski - dok. 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	22:30 Świat bez fikcji: Brigitte Bardot, buntowniczka nie bez powodu - film dokumentalny, Francja 2019 23:35 Balans bieli - pr. rel. 00:20 Punkt zapalny - dramat sensacyjny, Francja/USA 1993 02:05 Chłopi (1) - film obyczajowy, Polska 1973	01:35 O mnie się nie martw 13 (4) - serial 02:25 Bardzo poszukiwany człowiek - thriller, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2014	23:15 Most szpiegów - thriller, Niemcy/USA/Indie 2015 02:35 Anakonda - thriller, Brazylia/USA/Peru 1997	23:20 Republika wieczór 23:45 Biznes Polska 00:05 Ekonomia raport flash 00:05 Express Republiki 00:25 Express Republiki+ 00:40 Poland Daily 00:55 #Michał Rachoń Jedziemy 02:15 Dziś - serwis inform. 03:20 W punkt	22:10 Reguły zabijania - film sens., USA 2022 00:00 Po prostu walcz 3 - dramat sensacyjny, USA 2016 02:05 Dzielnica strachu (301) - serial	22:00 Informacje dnia 22:20 Różaniec 22:50 Myśląc Ojczyzna 23:00 Apel Jasnogórski 23:20 Informacje dnia 23:40 Polski punkt widzenia 24:00 Z wędką nad wodę 24:30 Filmowe życiorysy PL 25:00 Jasnogórskie cuda i łaski - dok. 00:00 Słowo życia
WIECZOREM						
OGŁOSZENIE REDAKCJI						

OGŁOSZENIE REDAKCJI

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik Gazeta Polska w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCJI

GAZETA POLSKA

POLSKA europejskim tygodniem

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata. Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl



Siergiej Ławrow
szef ministerstwa spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej

\\ Polska i państwa bałtyckie to kraje, w których od dłuższego czasu toczy się wściekła rosyjska kampania i które starają się być kręgosłupem wszelkich antyrosyjskich przedsięwzięć Zachodu. \\



fot. YouTube/d

WYWIAD \ Z LINDĄ OZOLĄ, wiceburmistrz stolicy Łotwy, rozmawia TOMASZ TELUK

Łotwa przygotowuje się na wojnę z Rosją

Wojna na Ukrainie, rozpoczęta w lutym 2022 r., przyczyniła się do polityki derusyfikacji. Obejmuje to ograniczenie wpływów Kremla w przestrzeni publicznej – w tym w łotewskim środowisku informacyjnym – mówi „Gazecie Polskiej Codziennie” wiceburmistrz Łotwy Linda Ozola.

Czy obywatele Łotwy są świadomi stopnia zagrożenia ze strony zbrodniczej Rosji? Czy chcą zaangażować się w obronę cywilną?

Zagrożenie ze strony Rosji jest traktowane naprawdę poważnie w łotewskim społeczeństwie. Według najnowszego badania socjologicznego przeprowadzonego wśród mieszkańców Rygi ponad połowa (56 proc.) respondentów uznaje zagrożenie atakiem militarnym, w tym z powietrza, za jedno z najistotniejszych. W sondażu tym jedynie obawy związane z zakłóceniami dostaw mediów publicznych i sytuacją ekonomiczną przewyższają zagrożenie militarne.

Zainteresowanie społeczeństwa działaniami związanymi z ochroną cywilną oce-

niane jest jako stosunkowo wysokie. Bez wątpienia istnieją grupy społeczne, takie jak lokalni aktywiści, którzy zaangażowanie w działania ochrony cywilnej, w tym kwestie związane ze schronami przeciwlotniczymi lub bezpiecznymi miejscami w przypadku nalotów, jest bardziej widoczne.

Jak zmieniły się zasady obrony cywilnej od czasu agresji Rosji na Ukrainę? Czy uwzględniają one nowe podejście do rosyjskiej mniejszości na Łotwie, które wcześniej było dość liberalne?

Od czasu pełnoskalowego ataku Rosji na Ukrainę ochrona cywilna znalazła się wysoko w agendzie władz krajowych i lokalnych. Choć działania w zakresie ochrony cywilnej nie są bezpośrednio związane z Rosjanami mieszkającymi na Łotwie, należy podkreślić, że wojna Rosji przeciwko Ukrainie rozpoczęta w 2022 r. przyczyniła się do polityki derusyfikacji. Obejmuje to ograniczenie wpływów Kremla w przestrzeni publicznej – w tym w łotewskim środowisku informacyjnym.

Jak Ryga przygotowuje się na możliwą agresję ze strony Rosji? Jak mieszkańcy będą chronieni?

Przygotowanie Rygi na zagrożenie militarne koncentruje się na zaspokajaniu podstawowych potrzeb lud-

ny Cywilnej i Informacji Operacyjnej w strukturach miejskich. Zespół ten odpowiada za poprawę gotowości kryzysowej, zarządzanie informacją oraz współpracę pomiędzy różnymi podmio-

\\ Jednym z pierwszych zadań władz Rygi było zidentyfikowanie, ocena i odpowiednie oznakowanie miejsc bezpiecznych dla mieszkańców. Współpraca ze strażą pożarną i służbą ratunkową oraz Krajowym Rejestrem Nieruchomości pozwoliła na wskazanie odpowiednich obiektów, takich jak piwnice czy parkingi podziemne, które mogą pełnić funkcję schronów. Brak metra w Rydze oraz zaniedbania w tworzeniu infrastruktury schronowej po okresie sowieckim stawiają przed miastem długoterminowe wyzwanie. \\

ności w przypadku potencjalnego kryzysu. Władze miejskie przeglądają plany ochrony cywilnej, a w ramach działań utworzono specjalny Zespół ds. Ochro-

tami. Do ochrony mieszkańców w sytuacjach kryzysowych zaangażowane są zarówno władze miejskie, firmy państwowe, jak i sektor prywatny. Najważniejsze

jest zapewnienie ciągłości funkcjonowania usług komunalnych, szkolenie personelu oraz informowanie mieszkańców o działaniach ochronnych.

Czy Ryga dysponuje odpowiednią liczbą schronów, gdzie mieszkańcy mogą ukryć się w przypadku ataku rakietowego?

Jednym z pierwszych zadań władz Rygi było zidentyfikowanie, ocena i odpowiednie oznakowanie miejsc bezpiecznych dla mieszkańców. Współpraca ze strażą pożarną i służbą ratunkową oraz Krajowym Rejestrem Nieruchomości pozwoliła na wskazanie odpowiednich obiektów, takich jak piwnice czy parkingi podziemne, które mogą pełnić funkcję schronów. Brak metra w Rydze oraz zaniedbania w tworzeniu infrastruktury schronowej po okresie sowieckim stawiają przed miastem długoterminowe wyzwanie. Obowiązek tworzenia schronów w nowo powstających budynkach publicznych jest obecnie przedmiotem dyskusji na szczeblu krajowym.

Jakie działania podejmują władze Rygi, aby zaangażować obywateli w sprawę obrony cywilnej? Czy organizowane są spotkania lub szkolenia?

W odpowiedzi na duże zainteresowanie społeczne władze Rygi zorganizowały w 2024 r. serię seminariów, które można było śledzić osobiście w transmisjach na żywo lub w formie nagrań. Tematy obejmowały zagrożenia radiacyjne, torbę 72-godzinną (plecak ewakuacyjny – przyp. red.), reakcję na godzinę „X”, ewakuację i sposoby radzenia sobie z dezinformacją. W tym roku planowane są dalsze szkolenia praktyczne w różnych dzielnicach miasta, z naciskiem na działania w przypadku zagrożeń hybrydowych i militarnych.

A jakie inwestycje proobronne realizuje Ryga? Czy budowane są nowe schrony? Czy istnieje system ostrzegania przed zagrożeniami?

Ryga koncentruje się na modernizacji istniejących schronów, przyznając na ten cel środki w 2025 r. Wprowadzenie nowych schronów wymaga wsparcia regulacyjnego i finansowego na szczeblu rządowym. System ostrzegania obejmuje obecnie krajową sieć alarmów oraz aplikację na smartfony, która informuje o zagrożeniach. Wdrażany jest również system wczesnego ostrzegania przez sieci komórkowe, który ma zostać uruchomiony wiosną 2025 r.

**Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato**
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Rafał Trzaskowski

na spotkaniu z wyborcami o kompromitacji minister edukacji Barbary Nowackiej

// Atakować kobietę za przejęzyczenie? Z tego potrafią robić aferę. Damski bokser! Natomiast żeby jasno powiedzieć, że tego typu słowa są niedopuszczalne? Niestety, tutaj odwagi im nie starcza. //

Kłamstwo, manipulacja, teatr – wielu patrzy ze zdumieniem na kampanię prezydencką Rafała Trzaskowskiego, kręci głową i zastanawia się, „czy ktoś w to jeszcze wierzy”. Mam złą wiadomość: wierzy. A kłamstwo, manipulacja i teatr mają wielką moc, czego niejednokrotnie w dziejach polskiej polityki doświadczaliśmy.



Piotr Gociek

Wydawać by się mogło, że każdy tydzień niesie kolejną kompromitację. Przykład najnowszy to teatr absurdu wokół zatrzymania Zbigniewa Ziobry. Polowanie policji (rzekome intensywne poszukiwania) na niewinnego, chorego człowieka, który udziela wywiadu w studiu telewizyjnym i przed nikim się nie ukrywa. Cyrk z doprowadzeniem, które jest wielopoziomowo nielegalne: nielegalnie działająca komisja sejmowa nielegalnie zażądała doprowadzenia świadka, a przecież kto wie, czy sam Sejm, którego komisja jest emanacją, nie jest nielegalny – skoro rządzący nie uznają wyroków izby Sądu Najwyższego, która zdecydowała o ważności ostatnich wyborów, to sami są nielegalni. Kabaretowy popłoch komisji, która ucieka przed doprowadzaniem do niej przez policję świadkiem – Mrozek by tego nie wymyślił.

Jedna kompromitacja za drugą, ale nie w świadomości wielu wyborców

To tylko jeden tydzień, a ile tygodni kompromitacji ma już koalicja 13 grudnia za sobą. Wszak wszyscy wiedzą, że wpadki rządu i całej koalicji idą na konto kandydata Koalicji Obywatelskiej, że Rafał Trzaskowski jest emanacją tej formacji, jej kandydatem, wiceprzewodniczącym Platformy Obywatelskiej, prezydentem największego z rządzonych przez nią miast, którego polityka w owym mieście jest katastrofalna. Wszyscy wiedzą? Cóż, tu właśnie zaczynają się złe wiadomości. Prawdy obiegowe mają to do siebie, że owszem, zwykle są obiegowe, ale prawie nigdy nie są prawdą. Pora przestrzec wyborców strony konserwatywnej przed chciejstwem, przed życze-

POLITYKA \ Prawica nie powinna popadać w hurraoptymizm. Przeciwnik jest do ogrania, ale nie będzie to takie łatwe

Tusk i Trzaskowski – potęga kłamstwa



Trzaskowski zmienia poglądy jak rękawiczki równie sprawnie jak Tusk, który ostatnio objawił się jako wróg Zielonego Ładu, zwolennik zaostreżenia polityki migracyjnej oraz wielkich inwestycji | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

niowym myśleniem i wskazać punkt, w którym jesteśmy. Nie po to, by ducha zgasić, lecz po to, by zmobilizować do marszu naprzód. Będzie to długi marsz.

W sondażach za styczeń wciąż widać (jednorazowego wyskoku z przewagą Karola Nawrockiego nie uwzględniam, liczą się trendy), że poparcie dla Trzaskowskiego jest wyższe od średniego poparcia dla PO, a poparcie dla Nawrockiego jest niższe od średniego poparcia dla PiS. Nie powinno nas to dziwić – Trzaskowski jest politykiem dużo bardziej rozpoznawalnym, w końcu w poprzednich wyborach prezydenckich zagłosowało na niego 10 mln wyborców. Czy ktoś liczył na ich nagłą zbiorową amnezję? Nawrocki wciąż buduje swoją rozpoznawalność w elektoracie PiS, robi to sprawnie i szybko, ale wszystko to są dopiero przedbiegi przed główną rozgrywką. Natomiast niezależnie od tego, ile jeszcze nowych kandydatów zostanie zarejestrowanych i jak wiele wpadek przydarzy się PO i Trzaskowskiemu, założyć trzeba, że czas szybkiego wzrostu poparcia dla Nawrockiego już się zakończył. Teraz trzeba będzie bić się o każdy kolejny punkt procentowy.

Co prowadzi mnie do sprawy kolejnej – nadmiernego optymizmu, który z jednej strony sam witam z uśmiechem, bo oddanie PO pełni władzy nad Polską oznacza katastrofę cywilizacyjną, w dodatku w bardzo ważnym momencie światowej historii, kiedy więcej drzwi przed Polską powinno się otwierać, a nie zamykać. A który z drugiej strony mnie bardzo niepokoi, bo widziałem już kilka takich fal entuzjazmu, które kończyły się rozczarowaniem.

Poczekać z nadmiernym entuzjazmem

W kwietniu 2008 r., kiedy widać było wyraźnie już kilka miesięcy po odsunięciu PiS od władzy, że żadnego „nowego otwarcia” nie będzie, opublikowałem w „Rzeczpospolitej” tekst „Platforma na wiele lat”, w którym zapowiadałem dwie kadencje rządów PO. A przecież bardzo wielu wyborcom i publicystom zdawało się wówczas, że Polacy błyskawicznie dostrzegą, jak zostali oszukani. Nie dostrzegli. W roku 2010, po tragedii smoleńskiej, widziałem, jak wzbiera wielka fala patriotycznych nastrojów (czy używając tytułu filmu Joanny Lichockiej – „Przebudzenia”), która nie ma prawa

się załamać: a jednak Bronisław Komorowski wygrał wybory prezydenckie. W roku 2010 i 2011 okazało się, że kampanie zbudowane na kłamstwie decydują o wyborach Polaków. W wyborach samorządowych Tusk przekonywał Polaków z billboardów: „Nie róbmy polityki, budujemy mosty”, a wyborcom parlamentarnym towarzyszyła szeptanka, że „jak PiS wygra wybory, to będzie wojna z Rosją” (niby w akcie zemsty za Smoleńsk).

Nie ma kłamstwa i manipulacji, przed którymi cofnęliby się partia Tuska i sam premier. Całe istnienie i działalność tego ugrupowania oparte są na kłamstwie. W roku 2006 Tusk przekonywał swoich posłów do takich, a nie innych wolt programowych zdaniem: „Żadna partia lewicowa ani centrolewicowa przez najbliższe 10–15 lat nie wygra wyborów w Polsce. Trzeba zatem być prawicą”. I to właśnie zrobił, kiedy jesienią 2007 oparł kampanię parlamentarną na przedstawianiu się wyborcom jako „lepszą prawicą” (lepszą od koalicji PiS z obciachowym Andrzejem Lepperem), a potem pierwszą kadencję na zawłaszczaniu partii prawicowej. W roku 2010 Komorowski promowany był jako „lepszy konserwatysta” (lep-

szy od nieobliczalnego Jarosława Kaczyńskiego). Tusk jest mistrzem udawania. I zawsze na tym korzystał. A kiedy metoda się chwilowo wyczerpywała, znikał i czekał na lepszą okazję (emigracja zarobkowa na stanowisko do Brukseli). Wszystkie te dziwne meandry opisałem szczegółowo w książce „Pozamiatane. Jak Platforma Obywatelska porwała Polskę” (2015).

Metody pozostają te same

Piszę o tym wszystkim, by przypomnieć, że zmieniają się kampanie i konfiguracje, ale metoda się nie zmienia. To, co według wielu wyborców i komentatorów jest największą słabością kampanii Trzaskowskiego, może okazać się jej największą siłą. Właśnie to, że bez mrugnięcia okiem kandydat PO i jego sztab potrafią wieczorem mówić coś kompletnie odwrotnego niż rano, że odczytywane z sondaży i fokusów oczekiwania Polaków zaspokajane będą przez podsuwanie im fałszywego rozwiązania prawdziwych problemów. Trzaskowski zmienia poglądy jak rękawiczki równie sprawnie jak Tusk, który ostatnio objawił się jako wróg Zielonego Ładu, zwolennik zaostreżenia polityki migracyjnej oraz wielkich inwestycji.

Trzaskowski będzie udawał patriotę gospodarczego, zwolennika polityki historycznej, sojusznika USA i polityka asertywnego wobec Unii. To wszystko pic na wodę, fotomontaż, ale ludzie, którzy uwierzyli w to, że PO buduje mosty, a Komorowski jest prawdziwym konserwatystą, kupią tę narrację. Jedni – bo są twardym elektoratem PO. Drudzy – bo bardzo chcą w to uwierzyć, gdyż przyznanie się przed samym sobą, że są okłamywani, oznaczałoby konieczność skonfrontowania się i własnym fatalnymi wyborami z przeszłości. A jeszcze inni, bo aparat perswazji na usługach PO jest wciąż potężny i przeważa. Zarówno jeśli chodzi o media, kapitał, jak i dystrybucję prestiżu. Tę walkę można wygrać, ale będzie dużo dłuższa i trudniejsza, niż ktokolwiek przypuszcza, a przedwczesne wybuchy optymizmu mam za niezwykle groźne. Przebudzenie może być bolesne i bardzo kosztowne dla Polski.

.....
 Piotr Gociek – pisarz, publicysta, krytyk, związany z tygodnikiem „Do Rzeczy” i portalem Literacki.com.pl; współautor podcastu filmowego „Się zobaczy” na kanale YT „Otwarta konserwa”



POŻEGNANIE \ Nie żyje Wojciech Trzciński – kompozytor, aranżer, muzyk, dyrygent i producent. Artysta stworzył oratorium „Kolęda nocka”. Komponował m.in. dla Haliny Frąckowiak, Krystyny Prońko, Anny Jantar, Ireny Jarockiej, Krzysztofa Krawczyka i Zdzisławy Sośnickiej. Był jednym z pomysłodawców Fryderyków i założycielem prywatnego ośrodka sztuki Fabryka Trzciny. Miał 75 lat.

ZIMA \ Instytucje kultury zapraszają dzieci i młodzież na warsztaty i zajęcia edukacyjne

Ferie w muzeum bez względu na pogodę

Poznanie wspaniałych dzieł sztuki, zgłębianie tajemnic historii, warsztaty rodzinne, konkursy i zajęcia plastyczne – to tylko niektóre z propozycji przygotowanych na czas ferii zimowych przez muzea. Jest w czym wybierać.

Anna Krajewska

Wielu z nas pamięta ferie spędzane na śniegu – jazdę na sankach, lepienie bałwana, bitwy na śnieżki. Tej zimy niestety białego puchu brak i atrakcje sportowe, takie jak jazda na nartach czy na snowboardzie, są możliwe głównie w miejscach ze sztucznym naśnieżaniem. Za to bez względu na pogodę w ferie można wybrać się do którejś z instytucji kulturalnych. Specjalną ofertę na czas zimowego odpoczynku zwykle przygotowują lokalne biblioteki i domy kultury. Bogaty program na ferie proponują też muzea.

Jak co roku Muzeum Narodowe we Wrocławiu wraz z oddziałami zapraszają dzieci na zimowe warsztaty i zabawy edukacyjne (obowiązują wcześniejsze zapisy). W gmachu głównym będą to spotkania pn. „Ferie z designem”. „Wyprawę rozpoczniemy od poznania historii Trzech Króli, a zakończymy na królu Stanisławie Augustie Poniatowskim. Jednak to nie władcy będą bohaterami spotkania, ale ich korony” – zapraszają muzealnicy na pierwsze zajęcia, które odbędą się w najbliższą środę o godz. 12 i 14. Podczas spotkań w Pawilonie Czterech Kopuł będzie się można zaś dowiedzieć m.in.

„po co w muzeum schody, po których nie da się wejść?”. W Muzeum Etnograficznym zaplanowano ptasie ferie, podczas których dzieci będą tworzyły ptaki różnymi technikami plastycznymi, a w Muzeum „Panorama Racławicka” będzie można zapoznać się z okolicznościami powstania wielkiego malowidła i posłuchać anegdot o jego głównych bohaterach.

Muzeum Narodowe w Warszawie również proponuje dobrą zabawę ze sztuką. „Wspólnie będziemy czytać, oglądać, tańczyć, odkrywać sztukę i tworzyć własne dzieła” – zachęcają muzealnicy, którzy przygotowali warsztaty rodzinne, animacje w przestrzeni edukacyjnej oraz specjalne warsztaty literacko-artystyczne i taneczno-ruchowe. Na przykład w najbliższy czwartek będzie można stworzyć pejzaż, a w piątek dowiedzieć się, jak wyglądały pierwsze książki. Tym, którzy wolą zwiedzać muzeum samodzielnie, polecamy skorzystanie z audioprzewodnika dla dzieci „Tropem zwierząt”.

O tym, że zima w mieście nie musi być nudna, przekonuje również Muzeum Narodowe w Szczecinie. „Nie opuszczając muzealnych sal, zwiedzimy dalekie kraje, poznamy istotne dla Pomorza wydarzenia z minionych tysiącleci, odkryjemy sekrety dzieł sztuki,

zglebimy tajniki architektury i wyruszymy do świata rzeźb. Dowiemy się, do czego służyły różnorodne – czasem tajemnicze – przedmioty” – zapraszają muzealnicy na zajęcia w dniach 4–7 lutego.

Tegoroczne ferie spędzić też będzie można po królewsku. Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu, które jest skarbnicą historycznych artefaktów, zaprasza do odkrywania i zgłębiania dziejów Piastów i Śląska. W tym tygodniu przygotowało warsztaty plastyczne „Poczet Piastów, czyli i Ty możesz zaprojektować wizerunek króla Polski”, a w przyszłym – zajęcia o różnorodnej tematyce. Dzieci z województwa podkarpackiego, które rozpoczynają ferie 17 lutego, już dzień później będą mogły się wybrać do Muzeum-Zamku w Łańcucie. Uczestnicy zajęć poznają świat zamkowej kuchni, balowych strojów i salonowej etykiety.

W ostatnim terminie ferie będą miały dzieci i młodzież z województwa lubelskiego. Polecamy szczególnie odwiedzić Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie. I tak np. 18 lutego przygotowano tam warsztaty wykonywania świec woskowych, a dwa dni później zajęcia, w trakcie których dzieci będą miały okazję poznać historię i legendy związane z Chełmem, a także stworzyć naczynia z gliny.



fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska



fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

290 lat temu urodził się Ignacy Krasicki

ROCZNICA \ Dziś jest najbardziej znany jako pisarz, autor bajek i poematów. Był jednak również politykiem, historykiem, wydawcą czasopism i autorem pierwszego polskiego słownika encyklopedycznego. 3 lutego 1735 r. urodził się Ignacy Krasicki, książę biskup warmiński i arcybiskup gnieźnieński. Najważniejsze wydarzenia z jego życia przypomina fundacja jego imienia.

Fundacja im. XBW Ignacego Krasickiego zajmuje się wspieraniem w kraju i za granicą polskiej kultury i sztuki, promocją dobrych praktyk w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu, a także wspomaganiem rozwoju gospodarczego Polski. Odpowiada również za pamięć o dziedzictwie, dokonaniach i dziełach swojego patrona. Dziś mija 290. rocznica jego urodzin. Na stronie internetowej fundacji (FundacjaXBW.pl) pojawił się tekst „Muza nie da umrzeć mężom godnym chwały”. Wybitny w złocie medal z taką właśnie sentencją Horacego ostatni polski król

Stanisław II August w 1780 r. wręczył w Królewcu swojemu wieloletniemu przyjacielowi i powiernikowi unieśien artystycznych – biskupowi warmińskiemu Ignacemu Krasickiemu. „Na awersie umieszczony został profil biskupa, z widocznym na piersi Orderem Orła Białego oraz podanym rokiem jego urodzenia MDCCXXXV” – czytamy w tekście autorstwa Jacka Zalewskiego, który przytacza kapłańsko-świecki życiorys Krasickiego nałożony na ós czasu.

Fundacja przypomina, że Ignacy Krasicki był jednym z głównych przedstawicieli

polskiego oświecenia, który zyskał przydomek „księcia poetów polskich”. Od 1767 r. był biskupem warmińskim, a od 1795 r. arcybiskupem gnieźnieńskim. Miał tytuły księcia sambijskiego i hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego, był prezydentem Trybunału Głównego Koronnego w Lublinie (1765 r.), proboszczem przemyskim, kustoszem kapituły katedralnej lwowskiej (1765 r.), poetą, prozaikiem i publicystą, a także encyklopedystą oraz kawalerem maltańskim zaszczyconym Krzyżem Devotionis.

(AnKraj, mat. pras.)



Ignacy Krasicki – portret z kolekcji Fundacji XBW | fot. mat. pras./d

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

K. Dochody (przychody) wykazane na podstawie ustawy		146.	zł.	gr.
L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)				
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszesz kwotę, to złożyłeś wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażasz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.				
147. Numer KRS	Kwota dla OPP	148.	zł.	gr.
0000309499	Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137) zaokrąglij ją do pełnych dziesiątek groszy w dół.			
149. Cel szczegółowy	NIEZALEŻNE MEDIA SWS		150. Wyrażam zgodę	☒
M. Informacje o załącznikach				

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



POLAK WYPOŻYCZONY PRZEZ GIGANTA

TRANSFERY \ Nicola Zalewski został wypożyczony do końca sezonu z Romy do Interu Mediolan. W umowie jest zawarta opcja transferu definitywnego. 23-letni skrzydłowy będzie drugim Polakiem w jednym z największych klubów świata. Od początku sezonu jest tam też Piotr Zieliński. Inter to obecny mistrz Włoch. W tabeli Serie A zajmuje drugie miejsce.

Piątkowe efektowne zwycięstwo lidera Lecha Poznań nad Widzewem Łódź 4:1 zaostriżyło apetyty kibicom stęsknionym za ligowym graniem. Już w sobotę zostali oni jednak sprowadzeni na ziemię. Tego dnia padły tylko trzy gole, a w hicie 19. kolejki, w którym piąta w tabeli Cracovia mierzyła się z wiceliderem Rakowem Częstochową, żaden. Kolejorz potrzebował więc tylko jednego spotkania, aby powiększyć przewagę w tabeli.

Artur Szczepanik

Niestety piłkarze Ekstraklasy chyba się jeszcze na dobre nie wybudzili z zimowego letargu. Jeśli nie liczyć spotkania Lecha z Widzewem, w czterech pierwszych meczach padły tylko cztery gole. GKS Katowice i Pogoń Szczecin wygrały u siebie po 1:0 mecze, w których były faworytami. Z podobnej roli nie wywiązał się Motor Lublin, który tylko zremisował na własnym stadionie 1:1 ze skazywaną na degradację Lechią Gdańskiem.

Największym zawodem było jednak spotkanie Cracovii z Rakowem, które stało na wyjątkowo mizernym poziomie. Takiej nudy nie spo-

PKO BP EKSTRAKLASA \ Lech Poznań rozpoczął rundę wiosenną od wysokiej wygranej z Widzewem Łódź

Piękna było mało



Mecz Cracovia – Raków zawiódł kibiców swoim słabym poziomem | fot. Alex Kuhn/ArtService/Forum

dziewał się chyba żaden kibic tych czołowych ekip.

– Czekaliśmy na ten start i się doczekaliśmy. Pierwsze mecze nie są łatwe, piękne też nie, przynajmniej niektóre. Dzisiaj był to mecz walki. Spodziewaliśmy się tego. Obie drużyny walczyły, bardzo się starały, włożyły dużo wysiłku, ale sytuacji bramkowych było niewiele. Kłasyfikacyjny mecz na 0:0 – przyznał trener Rakowa Marek Papszun, którego zespół traci już 4 pkt do Lecha.

– Jesteśmy umiarkowanie zadowoleni, bo wiemy, jak to trudny teren i jak nam się mecze tutaj układały. Zważywszy na obecne miejsce Cracovii, po raz pierwszy przyjechalśmy tutaj nie w roli faworyta. Obydwie drużyny się rozkręca. Zrobiłem tylko trzy zmiany, bo – jak policzyłem – jeszcze ośmiu zawodników nie jest optymalnie przygotowanych, aby już teraz sprostać naszym wymaganiom, jeśli chodzi o intensywność gry

– tłumaczył słabą postawę Rakowa jego trener.

Dawid Krocze, trener Cracovii, też wydawał się zadowolony z remisu.

– Raków to silna drużyna, co było widać. Muszę pochwalić zespół za dzisiejsze spotkanie, za to, w jaki sposób realizował to, co sobie założyliśmy. Mimo że padł bezbramkowy remis, mecz nie był zamknięty, obydwa zespoły od początku dążyły do zdobycia 3 pkt – ocenił.

Taki wynik w Krakowie sprawił, że Lech już na starcie ligowej wiosny zyskał niespodziewany komfort. Wydawało się, że w walce o mistrzostwo liczyć się będzie kilka klubów, a tymczasem już po pierwszym meczu lider powiększył przewagę nad rywalami.

– Gdy grasz pierwszy mecz po przerwie, nigdy do końca nie wiadomo, czego się spodziewać – przyznał trener Lecha Niels Frederiksen. – Mielśmy w tym meczu dużo dobrych momentów – jestem zadowolony z tego, jak graliśmy. To był dobry, ale dopiero pierwszy krok z wielu, które musimy zrobić – zapowiedział Duńczyk.

W jego zespole wyróżnili się zwłaszcza pomocnik Alfonso Sousa i napastnik Mikael Ishak. Obaj zdobyli po dwie bramki, a Szwed dzięki temu wskoczył na pierwsze miejsce tabeli strzelców z 12 trafieniami.

19. kolejka PKO BP Ekstraklasy

Lech Poznań – Widzew Łódź 4:1 (2:0),
GKS Katowice – Stal Mielec 1:0 (0:0),
Pogoń Szczecin – Zagłębie Lubin 1:0 (0:0)
Motor Lublin – Lechia Gdańsk 1:1 (0:0),
Cracovia – Raków Częstochowa 0:0,
Górniki Zabrze – Puszcza Niepołomice 1:1 (0:0)
Pozostałe mecze kolejki zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3,8 litra
- pokaz mody
- twierdza w drzwiach
- barwna na tle chaty
- muzyka M. Davisa
- próżnia, nic
- zwierz z bródką
- niejeden na porębie
- wafel z kremem
- potocznie o pracy za granicą
- do wyrobu perfum
- regionalny dialekt

PIONOWO

- kursuje w poprzek rzeki
- rozciągnięty okrąg
- część Autonomii
- naftowa Łukasiewicza
- antonim zakazu
- student w sutannie
- góralskie ognisko
- bydło z Tybetu
- krzywy wzrok

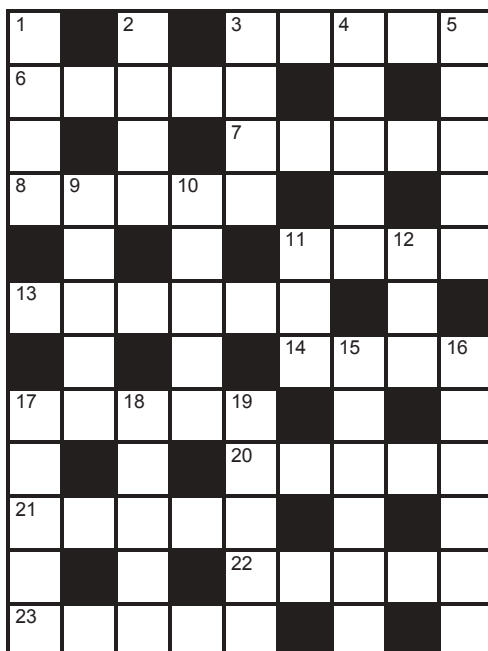
15) na szyi psa

16) nie zawodowiec

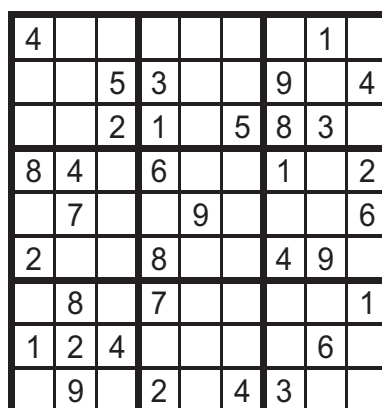
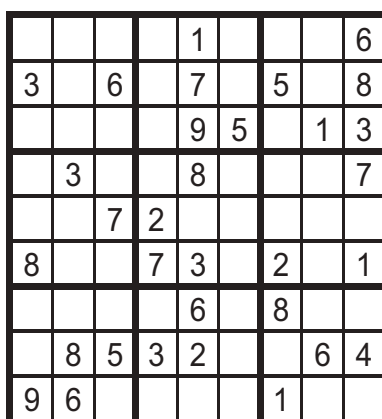
17) wiano, majątek

18) boża jest talentem

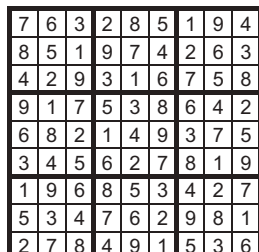
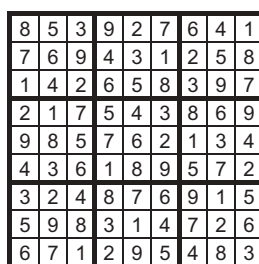
19) stara łódź



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępca red. naczel.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregin Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.